Nr 5 maj 1993 Indeks 354961
cena 28 500 zł

Cats

Magazyn erotyczny

MUZEUM SEKSU

OPALONE PIERSI

KLUBY CATS

Tylko dla dorosłych

Piękne dziewczyny: Desire, Justyna, Jamie, Lena, Sussi, Tanya

LETNI SEKS BEZ GRANIC

TYLKO Z PRAWDZIWYMI MĘŻCZYZNAMI

NIEZWYKŁY TYDZIEŃ

JAKA JESTEŚ W ŁÓŻKU?

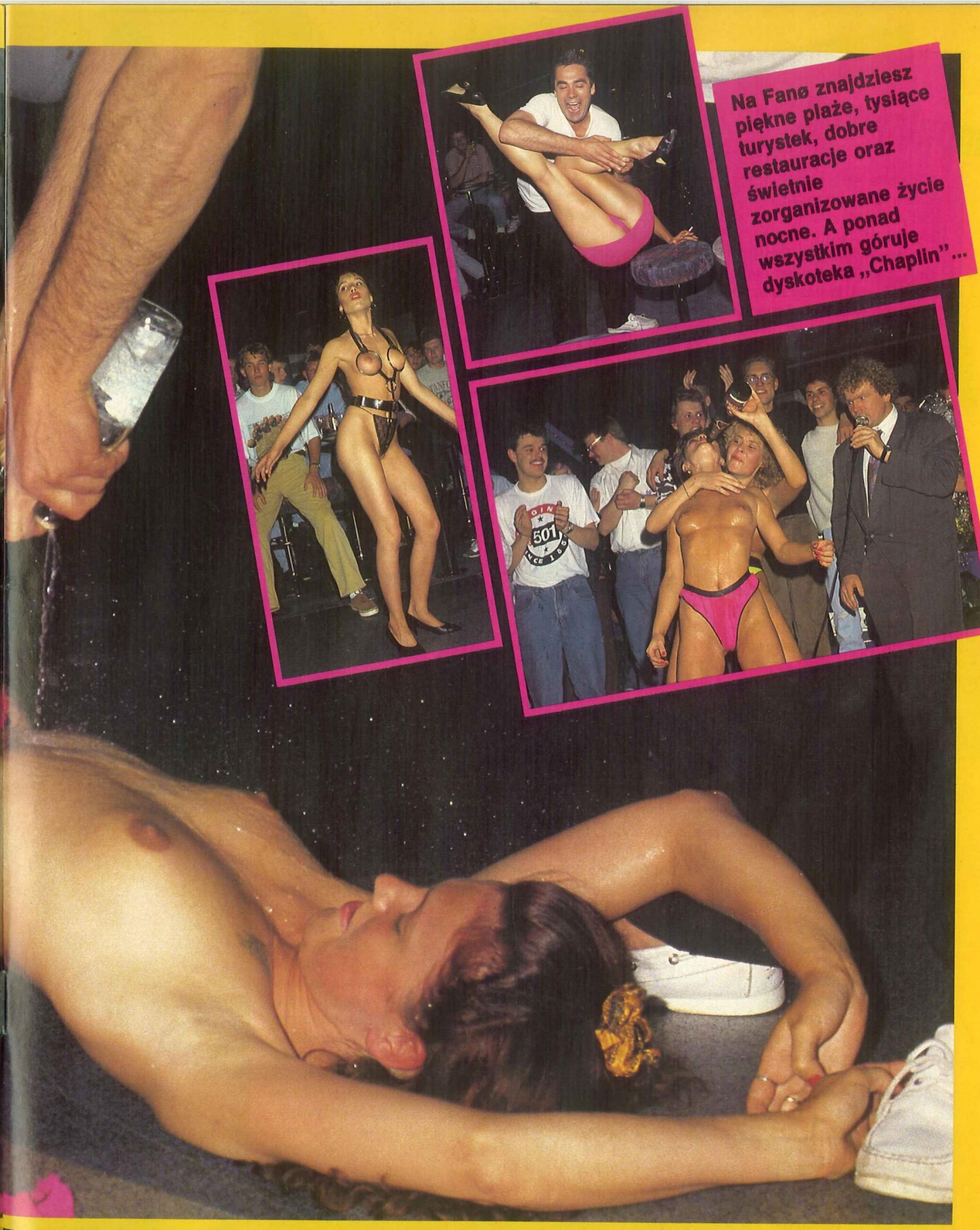

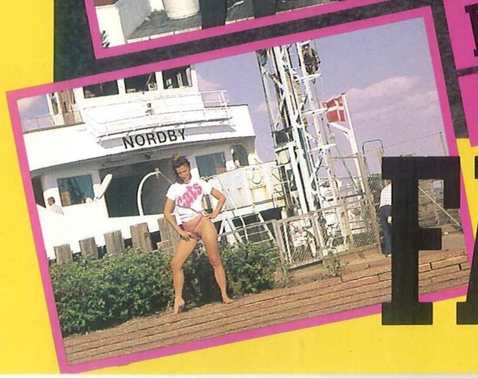

Na Fanø znajdziesz piękne plaże, tysiące turystek, dobre restauracje oraz świetnie zorganizowane życie nocne. A ponad wszystkim góruje dyskoteka „Chaplin”...

Letni seks bez granic:

FANTASTYCZNA WYSPA FANØ!

Impulsywny seks na plaży Rindby!

Światła we wszystkich kolorach tęczy migoczą w takt muzyki, rozbrzmiewającej w lokalu.

Pośrodku parkietu leży Birgitta, usiłując wyrwać się z objęć Leona. Walczy zawzięcie. Leon tylko się uśmiecha i chwyta ją za majtki. Jeden ruch i należą już do niego.

Jednocześnie podchodzi Harry, rozpryskując lemoniadę po całym jej ciele. Dziewczyna przez moment jest zupełnie zdekoncentrowana, a to wystarcza, by Leon zdążył ściągnąć z niej sukienkę.

Birgitta leży na podłodze zupełnie naga. Harry zabiera sukienkę, kierując się w stronę kawiarni. Zawstydzona dziewczyna wodzi wzrokiem po licznie zgromadzonej publiczności, która wpatruje się w jej obnażone ciało. Dziewczyna wstaje i pospiesznie podąża za Harrym, aby odebrać mu sukienkę.

Birgitta jest Skandynawką z krwi i kości. Jej matka jest Szwedką, ojciec Norwegiem. Ona sama mieszka w Oslo, ale z całej Skadynawii najbardziej lubi Danię, gdzie zawsze spędza wakacje.

Uwielbiam atmosferę Fanø, a to dzięki dyskotece Chaplin, opowiada 20-letnia Birgitta, pospiesznie wciągając na siebie mokrą sukienkę. Tu zawsze czekają cię jakieś niespodzianki, a jeśli nawet trafisz na wieczór bez śmiałych występów, znajdziesz jakichś gości lub personel, który da się poderwać.

Pamiętaj jednak, abyś przyszedł do dyskoteki odpowiednio wcześnie, w przeciwnym razie będziesz skazany na wielogodzinne stanie w kolejce do wejścia.

Dyskoteka ,,Chaplin'' to miejsce, w którym wszystko może się zdarzyć. Tu co wieczór gromadzą się wszystkie dziewczęta i pomimo że w mieście są jeszcze dwie inne dyskoteki, możesz śmiało o nich zapomnieć, jeśli zależy ci na rozrywce i obejrzeniu paru zdrowych panienek.

Ale pamiętaj, dziewczęta możesz spotkać nie tylko w dyskotece. Przesiadują one również w kawiarni, w której występują tak znakomici muzycy, jak Leon z Nowego Jorku, zwracający na siebie uwagę wszystkich pań.

Ale Fanø to nie tylko dyskoteka w Rindby.

Co roku w lecie liczba mieszkańców tej wyspy zwiększa się z 3500 mieszkańców do blisko 50 000. Wiadomo, że wszyscy ci turyści pragną jak najlepiej spędzić urlopy. Dlatego zawarcie znajomości z ochoczymi dziewczętami na Fanø w okresie letnim nie nastręcza żadnych trudności.

W godzinach południowych najlepszym miejscem łowów jest plaża Rindby. Tu spotykają się personel i stała klientela z ,,Chaplina''. Rozumiesz więc, że warto tu zajrzeć.

Młodzi opalają się, kąpią, bawią i piją przez całe popołudnie. A jeśli tylko ich hormony zaczynają wrzeć, udają się na wydmy, zaspokajając swoje potrzeby.

Plaża na Fanø jest fantastyczna. Rozciąga się ona na odcinku 15 kilometrów od Nordby do Sønderho. Pokryta jest miałkim, białym piaskiem, który jest jednocześnie tak twardy, że możesz pokonać ten odcinek zwykłym samochodem osobowym.

Jeśli zabierasz samochód na plażę, pamiętaj o nim w czasie przypływu, w przeciwnym razie możesz zaobserwować, jak znika w błękitnych falach Morza Północnego.

Dziewczęta gromadzą się w trzech miejscach. Dobrym miejscem obserwacyjnym dla miłośników damskich ciał jest plaża Nordby. Nie brakuje tu ślicznotek z Esbjerg, które na pobliską Fanø przypłynęły promem.

Sønderho również szczyci się dobrą plażą, tu jednak można głównie spotkać pary oraz rodziny z dziećmi. Znacznie lepiej więc udać się na plażę Rindby, gdzie na słońcu zawsze smaży się jakaś świeżyzna.

W gorący letni dzień całymi godzinami możesz wpatrywać się w zgrabne ciała młodych dziewcząt, wygrzewających się w słońcu. Bardzo szybko stwierdzisz, że właśnie na Fanø znajdziesz jedne z najlepszych plaż Europy. Znajdziesz tu swobodę, tak bardzo charakterystyczną dla Skandynawii. Dzięki temu możesz kąpać się, czy opalać na golasa, pić i szaleć do woli. I tak nikt nie zwróci ci uwagi.

W licznej grupie turystów spostrzegamy Birgittę. Leży bez stanika w towarzystwie młodych mężczyzn. Widać wyraźnie, że cieszy się, iż jest obiektem ich pożądania.

– Gdy tylko słońce świeci, zawsze spędzam czas na plaży Rindby – śmieje się Birgitta. – To już trzeci rok pod rząd spędzam wakacje na Fanø i za każdym razem jest to dla mnie równie pociągające.

Cóż to za frajda. Wszędzie coś się dzieje. Na plaży spotykają się tysiące turystów. Szalejemy dzień i noc, w restauracjach jemy iście po królewsku, a jeśli nie mamy ochoty na nic innego, chodzimy na wycieczki, podziwiając idylliczną przyrodę Fanø.

W ubiegłym tygodniu spotkałam na plaży młodego Niemca. Był bardzo przystojny, więc ucięliśmy sobie miłą pogawędkę. Nagle zapragnęłam go. Chwyciłam go za rękę i wciągnęłam do wody. Zaczęliśmy się całować i pieścić. Gdy oboje byliśmy już u kresu wytrzymałości, ściągnęłam majtki, wyłowiłam jego sztywnego fiutka, wślizgując się na niego, tak abyśmy mogli się kochać.

Prawie natychmiast przeżyłam fantastyczny orgazm. Kochanie się w miejscu publicznym, na oczach wszystkich, podniecało mnie do granic. Szczerze mówiąc, jeszcze nigdy tego nie próbowałam.

W kilka godzin później udaliśmy się na wydmy. Tu ustawiłam się tak, by mógł mnie wziąć od tyłu. Było to jeszcze wspanialsze, gdyż mógł mnie jednocześnie pompować i masować klitoris, a ja spoglądałam w dół na tych wszystkich ludzi, le-

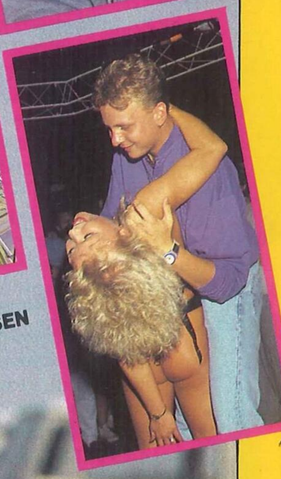

Reportaż:
JØRN NIELSEN

W dyskotece »Chaplin« wszystko może się zdarzyć!

żących na plaży i opalających się tuż u naszych stóp.

Na plaży Rindby możesz również uczestniczyć w wielkim plażowym party, organizowanym przez dyskotekę „Chaplin". Z reguły jest ono organizowane w drugi weekend lipca. A wtedy przez cały wieczór i noc musisz być przygotowany na wszystko.

Warunkiem uczestnictwa jest przyjście na imprezę w stroju kąpielowym. Oczywiście, dotyczy to również dziewcząt. Zwykle przywdziewają najmniejsze bikini ze swej kolekcji, które w miarę wypijanych drinków stają się mniejsze. Znikają też zahamowania.

– Zawsze bywam w dyskotece „Chaplin" – mówi Birgitta. To najlepsza dyskoteka na wyspie. Byłam również w dyskotece „Krogard", ale w niej nic się nie dzieje, poza tym nie było tam moich rówieśników. Zaś dyskoteka „Kaptajnen" już od dłuższego czasu jest zamknięta. Nie mamy więc obecnie wielkiego wyboru, ale to nic nie szkodzi, bo nigdzie na świecie nie spotkałam dyskoteki, w której byłoby więcej życia niż właśnie co wieczór w „Chaplinie".

Tego samego wieczoru spotykamy Birgittę ponownie. Wyjaśnia nam, że za moment będzie właśnie tańczyć gogo i brać udział w nocnym programie.

– Szalenie się cieszę, bo po raz pierwszy w życiu będę zrzucać ciuszki na oczach zgromadzonej publiczności.

Właściwie to wina Leona, bo gdy ściągnął ze mnie ubranie poprzedniego wieczoru, a ja leżałam naga na parkiecie pod pręgierzem wzroku dyskotekowych gości, poczułam nagle ogromne podniecenie.

W kawiarni Leon śpiewa o tym, co interesuje go najbardziej: SEKS. Dziewczyny niesamowicie się napalają. Wstają, śpiewają razem z nim i zaczynają tańczyć na stolikach.

Harry spogląda zdesperowany, otwierając kolejną butelkę piwa i nalewając drinki na prawo i na lewo, aż pot spływa mu z czoła. W całym tym zamieszaniu Karina zrzuca koszulkę. Zwraca tym na siebie uwagę chłopaków; ani się nie obejrzeliśmy, a już dwóch facetów sprawdza krągłość jej wspaniałych piersi.

Dyskoteka to prawdziwa orgia światła, dźwięku i roztańczonych ludzi. Na samym środku parkietu jakaś dziewczyna zrzuca bluzkę, tańczy toples. Nikt nie zwraca na nią uwagi. Wszyscy są zajęci całowaniem się i pieszczeniem; odnosiłem wrażenie, że zanosi się na jakąś olbrzymią orgię, do tego jednak nigdy nie doszło.

– W momencie, gdy komuś zaczyna się robić za gorąco, pojawia się wykidajło, prosząc, byśmy spływali jak najszybciej. Policja nie zgadza się mianowicie na to, by ktoś pieprzył się w dyskotece, musimy się więc podporządkować – wyjaśnia Birgitta. Doświadczyła tego sama zaledwie dwa dni temu, gdy zaczęła wyławiać fiutka pewnego rybaka z Esbjerg. Dalej nie zdążyła się posunąć, gdyż w tym samym momencie poproszono ją bardzo stanowczo o przeniesienie się na osławiony trawnik przed dyskoteką, na którym co noc kochają się liczne pary.

– Popieprzyliśmy się trochę, a następnie wróciliśmy do lokalu. Tańczyliśmy aż do zamknięcia, to jest do piątej nad ranem. Mój partner poczuł się wtedy zmęczony. Pojechał więc do siebie. Weszłam do kawiarni, gdzie zjadłam wczesne śniadanie i wypiłam sobie dwa kielichy. Tam właśnie wpadłam na dyskotekowego disc-jockeya, którego niedawno widziałam na trawniku z jakąś Niemką. Był niesamowicie sympatyczny, dlatego zaprosiłam go do mojego domku letniego.

Tego dnia spałam niewiele ponad godzinę. Gdy zbliżało się południe, powędrowałam na plażę Rindby, aby trochę się rozejrzeć.

Uśmiech gościł na wszystkich twarzach plażowiczów. Usadowiłam się w gronie młodych Szwedów. Gdy tylko wypiłam dwa zimne piwa, zmęczenie przeszło jak ręką odjął.

Birgitta opowiada jak najęta, a w tym czasie trwają przygotowania do pierwszego show tego wieczoru. Za chwilę odbędą się wybory miss topless. Do konkursu staje wiele pięknych turystek, które uprzednio brały udział w wyborach „Miss Biustu".

Widać wyraźnie, że wszystkie dziewczęta to amatorki. Są bardziej impulsywne od profesjonalistek, nie mają również odwagi ściągać ubrań ze stojących w pobliżu chłopaków.

Publiczność szaleje z zachwytu, a po chwili już wszyscy biją brawo w takt podskakujących piersi dziewcząt.

Jeśli więc pragniesz przeżyć szalony wieczór na wyspie Fanø, nie zapomnij zajrzeć do dyskoteki „Chaplin". Przyjdź odpowiednio wcześnie, bowiem już koło północy przed wejściem stoją długie kolejki, a inni faceci zaliczają najlepsze dziewczyny w dyskotece.

Pamiętaj o tym, bowiem do „Chaplina" zaglądają nie tylko ci, którzy pragną trochę poskakać. Tu zawsze coś się dzieje. Gwarantujemy więc, że natkniesz się na dziewczęta, które są naprawdę na luzie, tak swobodne, że aż ci oddech w piersi zapiera...

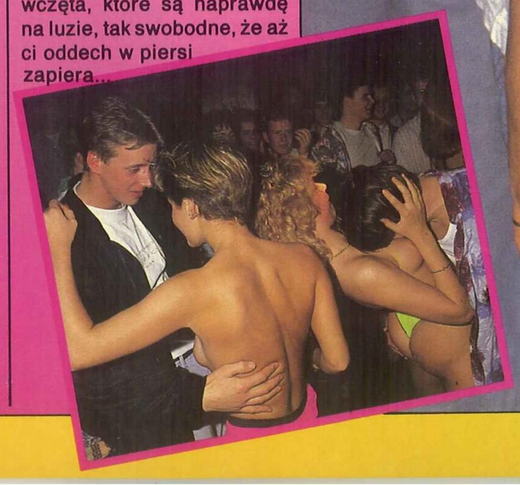

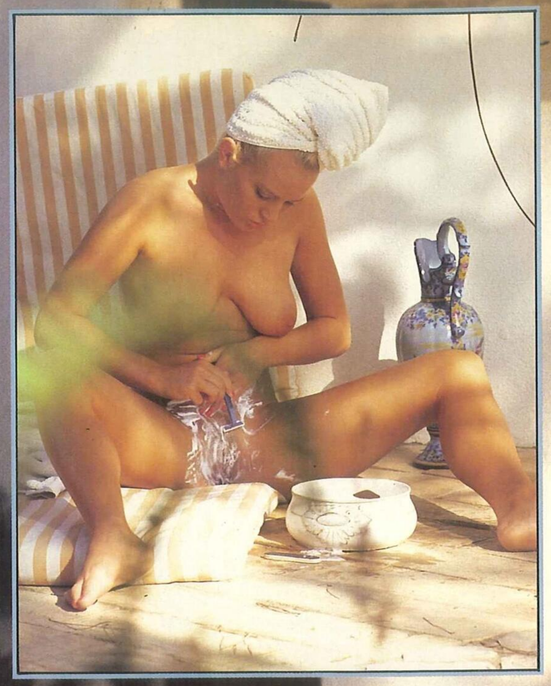

LENA

Foto: AUSTIN LEGREW

LENA

Nowa inicjatywa w Pradze:

PIERWSZA POLITYCZNA PARTIA SEKSU W EUROPIE!

W Czechach i Słowacji seks zawsze stanowił temat tabu, „Nowa Inicjatywa" postanowiła zmienić ten stan rzeczy, dzięki czemu stała się jedną z najpopularniejszych partii politycznych w kraju...

Tekst i zdjęcia: JØRN NIELSEN

Zamieszanie jest totalne. Telefony dzwonią bez przerwy. Ludzie przekrzykują się nawzajem. Ktoś dyskutuje. Po redakcji paradują dziewczyny topless, przymierzając nowe stroje na występy. Wydaje się, że kula ziemska stanęła na głowie.

Odwiedzamy „Nową Inicjatywę" – pierwszą sekspartię w Europie. Jej siedziba mieści się w Pradze. Większość pracowników pracuje w pocie czoła, przygotowując do druku gazetę partyjną „NEI Report". Niektórzy dyskutują zażarcie, jak należy przygotować nowe występy lesbijek.

Ukryty za stosem nagich fotek, siedzi redaktor naczelny Miroslaw Malec. Właśnie rozmawia przez telefon. Jest jedynym, na którego twarzy nie maluje się stres.

– Nasza partia liczy zaledwie 10 000 członków – wyjaśnia nam później Miroslaw. – Ale to jest bez znaczenia, bo gazetę czytają przynajmniej dwa miliony ludzi. To oznacza, że nasze posłanie dociera do ogółu, że ogół je akceptuje i popiera nasze działania.

A to bardzo ważne!

Pomysł narodził się w lutym 1990 roku. Gorący zwolennicy seksu zebrali dostateczną liczbę głosów, niezbędną do zarejestrowania partii i obecnie machina „Nowej Inicjatywy" idzie pełną parą.

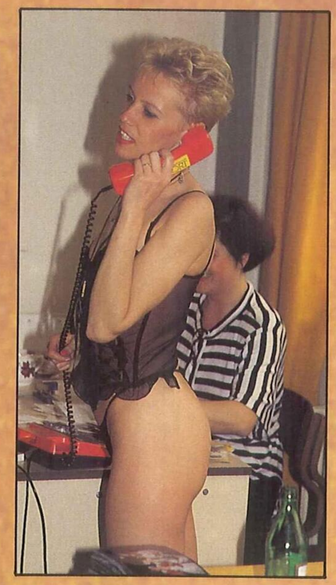

„Nowa Inicjatywa" krąży po świecie

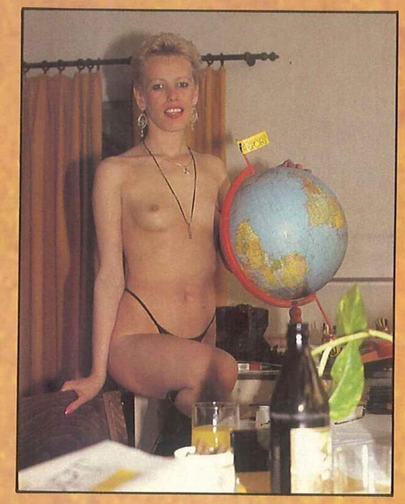

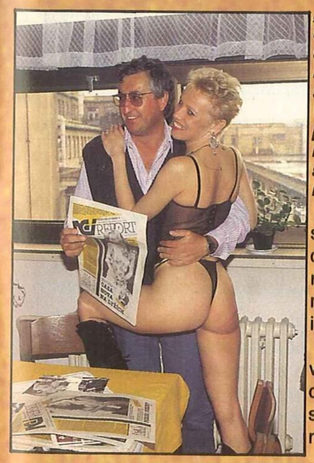

„Nowa Inicjatywa" sprawia, że świat staje na głowie Martina i Maria szaleją z radości. Właśnie otrzymały półroczny kontrakt na występy w praskich dyskotekach i seksklubach

Oprócz gazety, sekspartia wydaje również książki erotyczne, powieści, sztuki i piosenki erotyczne, a także organizuje sex-shows.

– Mamy niełatwe zadanie – kontynuuje Miroslaw Malec. – Seks zawsze stanowił dla nas tabu. Dlatego musimy zaczynać od samego początku i dać społeczeństwu najbardziej elementarne wiadomości na temat seksu.

Miroslaw Malec pracuje bez wytchnienia. Niełatwo było dotrzeć do społeczeństwa, traktującego początkowo ludzi kryjących się za „Nową Inicjatywą" jako grupę zwariowanych ekshibicjonistów.

To nastawienie uległo z czasem zmianie. „Nowa Inicjatywa" jest obecnie traktowana jako partia polityczna, pomagająca ludziom odnaleźć się w społeczeństwie, w którym po raz pierwszy w historii kraju wolna miłość stała się pojęciem, wobec którego trzeba zająć stanowisko.

– Walczymy obecnie o zdrową, rozsądną politykę wobec rodziny, swobodne przerywa-

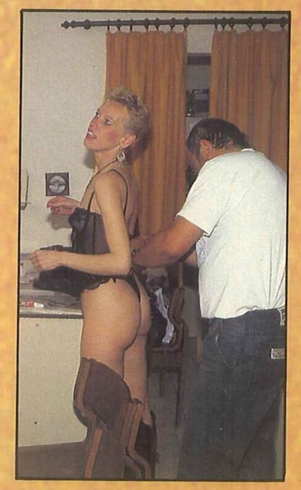

Cats

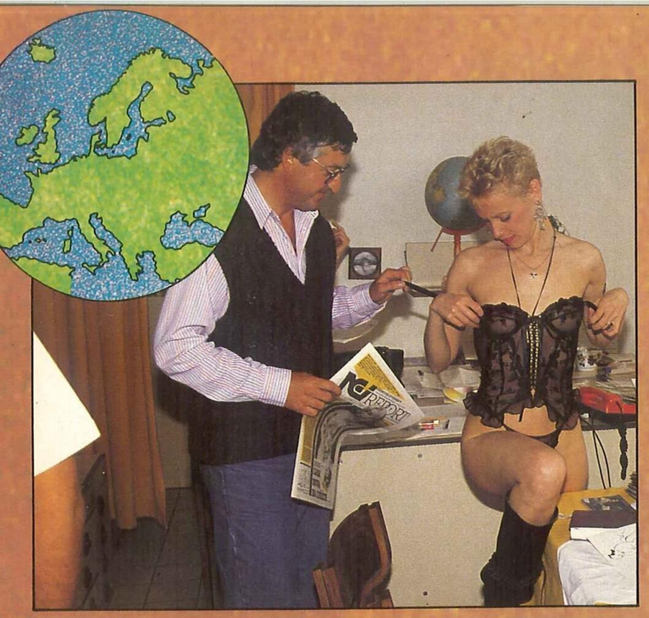

Redaktor naczelny Miroslaw Malec i Martina prowadzą dyskusję nad treścią artykułu o życiu Martiny jako striptizerki i girlsy

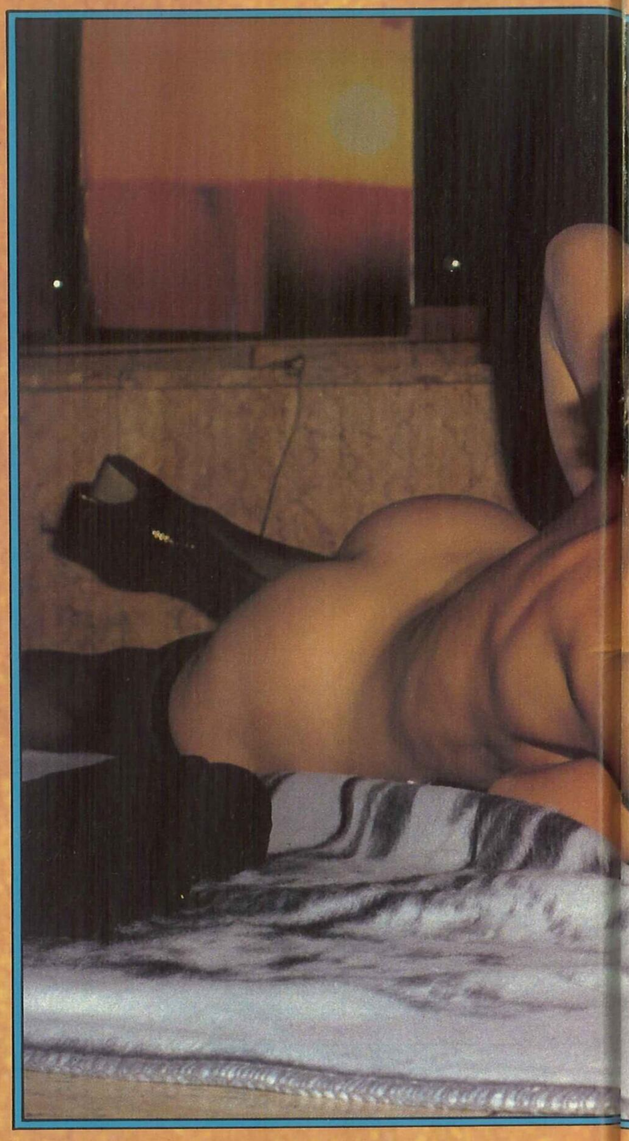

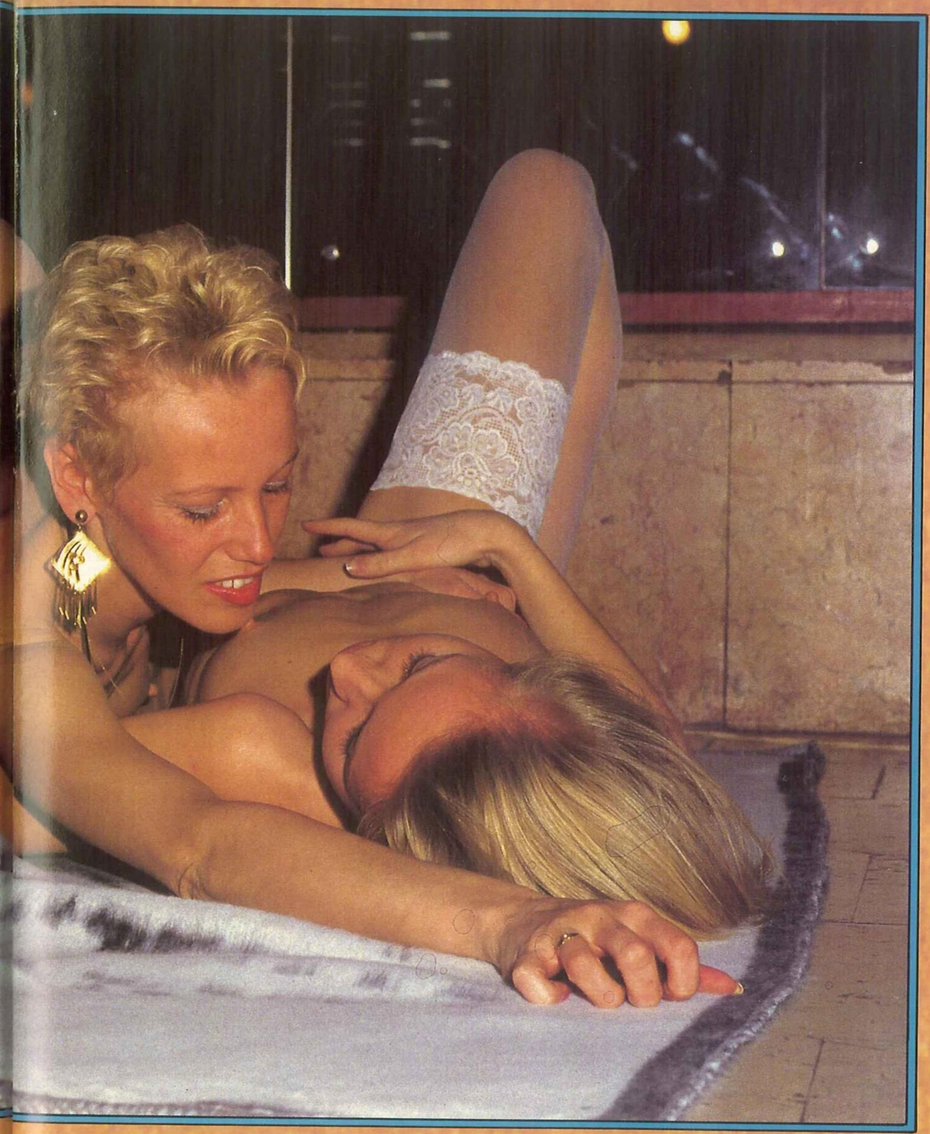

Martina i Maria w gorącym sex-show pokazują publiczności, co lubią dziewczęta

Wolna miłość powinna być prawem człowieka!

nie ciąży, wprowadzenie nauczania seksualnego do szkół, prawo do wyświetlania filmów erotycznych w telewizji oraz o możliwości kupna dildo i lalek w sklepach. Domagamy się zaakceptowania usług seksualnych w licznych klinikach masażu i seksklubach. Prostytutki powinny płacić podatki, a nie być narażone na oddawanie części swoich zarobków ludziom kryjącym się za ich plecami.

Miroslaw Malec przerywa na chwilę opowiadanie, sięgając po wielki redakcyjny globus.

– To symbol naszej walki – powiada. – Naszym zadaniem jest postawić na głowie stary świat. Mamy już wolne wybory, ale wciąż nie udaje nam się zmienić nastawienia społeczeństwa do seksu. Próbujemy mu wbić do głowy, że warto walczyć o prawo do wolnej miłości. Każdy indywidualnie powinien zająć stanowisko wobec seksu. Na pewno nie powinien decydować o tym kościół. Jeśli nam się to uda, postawimy świat na głowie.

W Czechach i Słowacji wszyscy zawsze bali się mówić na temat seksu.

Dlatego zaczynamy od zera. Zatrudniliśmy różnych lekarzy, pracowników socjalnych, seksuologów, którzy piszą dla nas artykuły. Bardzo wolno posuwamy się do przodu, ale zauważyliśmy, że większość ludności kraju już nas zaakceptowała. Nawet nasi przeciwnicy polityczni traktują wydawaną przez nas gazetę poważnie.

Zostawiamy na razie redakcję, udając się do „Bibita Night Club", aby obejrzeć najnowszy sex-show.

Na parkiecie tańczą dwie dziewczyny. Przygotowujemy kamery, gdy dziewczęta powoli, lecz śmiało, zdejmują z siebie ubrania.

Występy są znakomite. Wiele czasu poświęcono na choreografię, a dziewczęta są w stanie pokazać publiczności, jak dwie kobiety potrafią kochać się ze sobą.

– To inna, bardziej bezpośrednia strona naszej działalności politycznej – mówi Richard Knot, rzecznik prasowy partii, po występach dziewcząt. – Chcemy dotrzeć do jak najszerszych kręgów, dlatego zawsze w najpopularniejszych klubach i dyskotekach Pragi prezentujemy rozmaite sex-shows.

Chodzi o to, by ludzie zmienili swoje nastawienie do seksu. Dlatego posługujemy się wszelkimi dozwolonymi środkami, aby ludzi przekonać, że seks może być zabawny, śmiały i dostępny dla wszystkich...

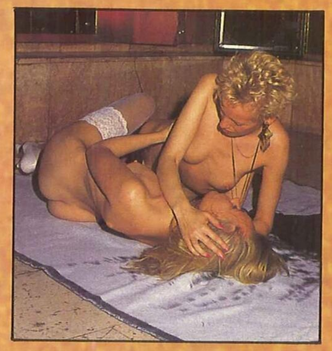

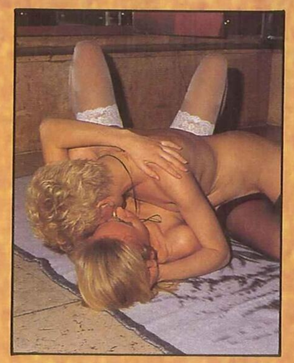

Cats

Foto: HANK LONDONER

DESIRE

NIETYPOWY SKORPION

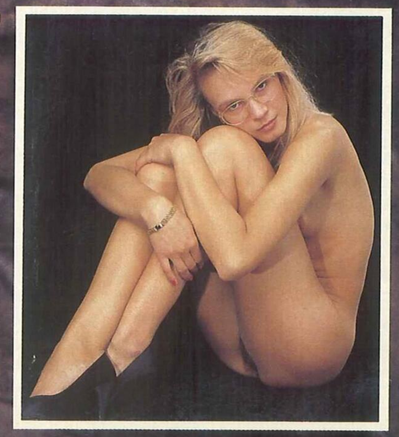

O ludziach spod znaku skorpiona nie zawsze mówi się dobrze – wielu przeraża to żądło, które skorpion ma zawsze przy sobie. Tymczasem Ida Bukowińska jest zaprzeczeniem tego. Zapytana o swoje marzenia opowiada o ładnym domu z ogródkiem i dużą ilością psiaków. Sama łagodność. Ona zresztą bardzo lubi małe zwierzęta i nawet kiedyś miała zamiar zostać weterynarzem. Ale jakoś tak się jej ułożyło

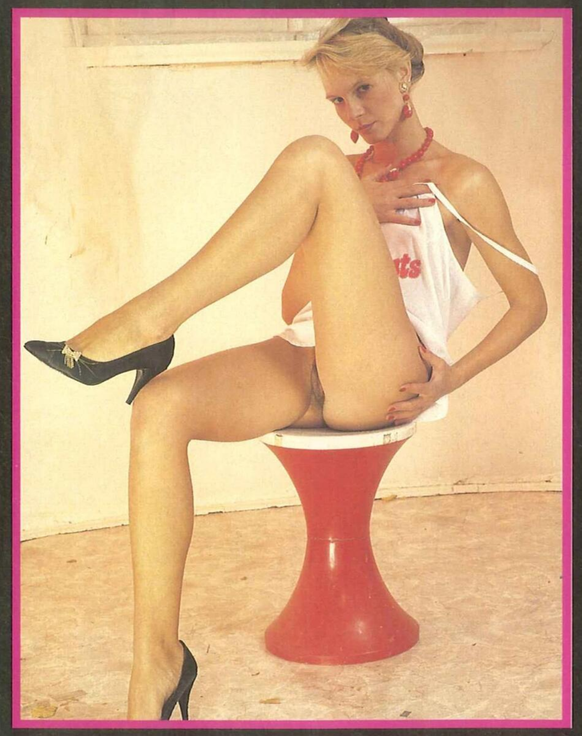

Zdjęcia: STUDIO 4

życie, że nic z tego nie wyszło.

W 1986 roku startowała w eliminacjach konkursu Miss Polonia i znalazła się w półfinale. Patrząc na jej zdjęcia zastanawiamy się, dlaczego tylko w półfinale i czy aby jurorzy mieli otwarte oczy wtedy, gdy Ida znajdowała się na scenie. W każdym razie później, przez dwa lata, pracowała jako fotomodelka w różnych warszawskich agencjach – brała udział w pokazach mody m.in. u Hanaoki, pracowała dla Cepelii. Zawód modelki traktowała i traktuje jako zabawę i okazję poznania nowych, interesujących ludzi.

Dzisiaj ma 25 lat, córeczkę Patrycję (3 lata), jest szczęśliwą mężatką. Prowadzi w Płocku własną agencję modelek i fotomodelek i poważnie myśli o jej rozbudowie i zdobyciu ogólnopolskiej pozycji. Życzymy jej tego z całego serca. A kiedy jej się uda, odtańczy wielki taniec radości, bo właśnie taniec jest jej ulubionym zajęciem.

Ida nie za bardzo lubi opowiadać o sobie, pytamy więc jej męża o to, jaka ona jest. Porywcza, pamiętliwa, konsekwentna – wylicza – ale też uczuciowa i inteligentna. I oczywiście piękna, dodajemy sami.

UWAŻAJMY NA PIĘKNE DZIEWCZYNY!

One są wśród nas, spotykamy je wszędzie, codziennie. Nie zawsze mają czas, aby być piękne, mają jak wszyscy kłopoty, zwyczajne troski, wiele zajęć. Ale my je obserwujemy, szukamy ich.

To nowa zabawa „Cats": nie ma dziewcząt nie zasługujących na uwagę! Znajdujemy je, zgłaszają się same, zapraszamy na sesje zdjęciowe z udziałem stylistki, która wie, co zrobić, by dziewczyny były jeszcze piękniejsze. W kolejnych numerach będziemy prezentować efekty naszych poszukiwań – nowe dziewczyny, nowe zdjęcia. Nie spotkasz się z nimi na żadnych innych łamach! Tylko w „Cats"!

Tak, Ty też masz szansę być modelką „Cats"!

SEZON NA OPALONE

PIERSI I ZGRABNE POŚLADKI

TEKST I ZDJĘCIA:
JØRN NIELSEN

Piaszczyste plaże zapełnią się wkrótce dziewczętami, pragnącymi ukazać swoje zgrabne kształty.

Przez całą wiosnę w świadomości dziewcząt krążyła jedna myśl: Co zrobić, bym była jeszcze atrakcyjniejsza, jeszcze seksowniejsza i bardziej wyzywająca niż ubiegłego lata?

Z roku na rok bikini staje się skromniejsze, lecz za to bardziej kolorowe. Bikini wpija się w ciało, podkreśla zmysłowość i inspiruje płeć męską do seksu.

– Słońce, lato, opalone ciało, biały pasek i błękitna woda to elementy, które sprawiają, że nasze hormony zaczynają wrzeć – stwierdza Pia, oglądając sporą kolekcję majteczek bikini.

– Nie ma mowy o żadnym staniku – kontynuuje Pia. – Jeśli pragnę mieć szanse zaliczenia najatrakcyjniejszych facetów, nie mogę nosić stanika. Majtki muszą być takie, by można je było pożerać wzrokiem, muszą poza tym pasować do mojego odcienia skóry. Powinny siedzieć bez zarzutu, podkreślając okrągłość pośladków.

Pia uwielbia pokazywać swoje ciało, dlatego właśnie ją poprosiliśmy o przetestowanie kilku par bikini.

Wybór nie należy do najłatwiejszych, bowiem bogactwo form jest nieprzebrane. Właściwie to śmieszne, bo bikini w obecnej formie nie ma nawet 50 lat.

5 lipca 1946 roku paryski twórca mody Louis Read po raz pierwszy zaprezentował dwuczęściowy kostium kąpielowy.
Miało to miejsce podczas ekskluzywnego pokazu na terenie znanego basenu kąpielowego „Malitor" w Paryżu.

Reakcje były natychmiastowe. „To skandal", pisały gazety, stwierdzając, że „w takim razie dziewczęta mogą się obecnie kąpać nawet nago".

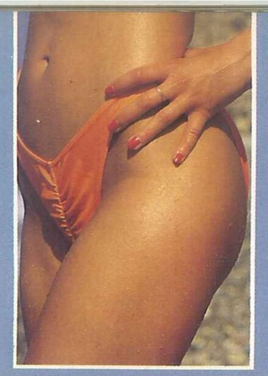

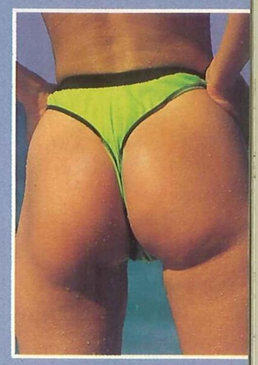

Od tej pory wiele się zmieniło. Dziś chodzi o to, by wysyłać właściwe sygnały, a do tego właśnie służy bikini. Sprawia, że dziewczęta są pewne siebie, a mężczyźni pragną je zdobyć jak najprędzej.

– Oto unikalne majteczki bikini – mówi Pia, biorąc do ręki parę czarnych tanga. Niestety, nie mają ich w fosforyzujących kolorach, tylko żółte i czerwone. Majteczki są maleńkie, wyzywające i bez wątpienia pobudzą do życia ptaszka, ukrytego w męskich spodenkach kąpielowych. I pomimo że kolor nie jest może całkiem odpowiedni, to jednak te majteczki są na wagę złota...

Foto: SUZE RANDALL

JAMIE

Ekskluzywny Peep Show Center

CZERWONA EKSTAZA

– Otwarciu twego peep show na warszawskiej Pradze towarzyszyła aura międzynarodowego skandalu, określona nawet mianem II Wojny Trojańskiej, w której legendarną Helenę zastąpiła piękna, niebieskooka Manuela.

– Skandal, wojna, czego to jeszcze nie wymyślą – żachnął się właściciel lokalu, Tadeusz Michalski. – Drobna awanturka, w której kilka osób zostało trochę poturbowanych. Nie ma o czym mówić.

– Widziałem relację z ,,satelity''. Spalone miasto, przerwana tama, scenki jakby żywcem wzięte z końcowego fragmentu ,,Rambo I''. Do kolekcji doszedł jeszcze pościg na autostradzie i supercyrk na granicy holendersko-niemieckiej, gdzie zapakowałeś dziewczynę do pudełka i przewiozłeś jako największą ,,Barbie'' na świecie. Można w to wierzyć lub nie, ale nie wyglądasz na faceta, który jest skłonny wydawać bez sensu dziesiątki milionów, zaś zabezpieczenie peep show przypomina skarbiec: jasno oświetlona brama i podwórko, uzbrojeni ochroniarze z elitarnej agencji ,,Kama'', elektroniczne systemy alarmowe, może ukryte kamery.

– Istotnie, z zaangażowaniem Manueli było trochę kłopotów. Dziewczyna tańczyła w holenderskim nocnym klubie, gdzie miała spore stadko wielbicieli, którzy za żadne skarby nie chcieli się z nią rozstać. Doszło do przepychanki i w pewnym momencie byłem zmuszony wziąć ją na ręce i przejść po głowach kilku fanów. Natura obdarzyła mnie słuszną posturą (2 m wzrostu i 120 kg), a więc zapewne troszeczkę ich podeptałem. Zresztą z poziomu mych oczu ziemia jest dość odległa i nie zawsze mogę wszystko dokładnie zobaczyć. Nie podpaliłem jednak stacji benzynowej ani nie przerwałem tamy, chociaż nie twierdzę, że był to bardzo przychylny zbieg okoliczności.

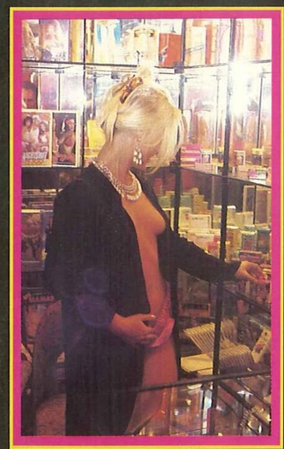

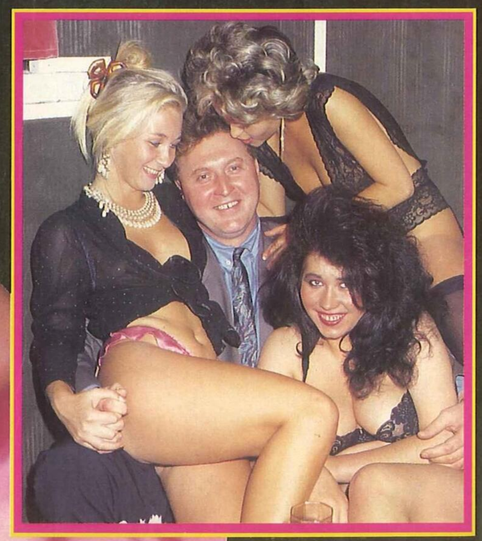

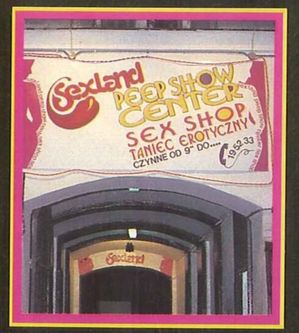

Potem należało wcisnąć do oporu pedał gazu, ale faks nas wyprzedził, dlatego aby uniknąć kłopotliwych pytań celników, zgłosiłem ją jako plastikową lalkę. Jest nawet trochę podobna. Zabezpieczenie lokalu nie wynika jedynie z obawy przed porwaniem Manueli, lecz prostej kalkulacji. Peep Show Center znajduje się przecież na ul. Targowej, mającej od lat ustaloną opinię. Wystarczyłoby, aby jeden klient został tutaj pobity lub stracił samochód, a takie informacje

rozchodzą się błyskawicznie, i mógłbym zamknąć interes na patyk. Naraziłem się jedynie rodzimym pijaczkom, którzy są zmuszeni popijać na innych podwórkach, ale dzięki temu zyskałem uznanie sąsiadów. Oczywiście, w Peep Show Center nie tańczy jedynie Manuela. Zatrudniam ponadto: Elizę, Martę, Izi, Alice, Ewę, Klaudię, Vanessę i Roxanę, a docelowo będzie przyjnajmniej 15 dziewczyn.

Dostępu do gorącego korytarzyka ,,broni'' zazwyczaj jedna z tancerek. W dniu naszej wizyty dyżurowała obcięta na ,,żółwia'' Alice, odsłaniająca zachęcająco rąbek czarnej peleryny, pod którą miała jedynie estradowy kostium z siatki o oczkach wielkości spodeczka. Pytanie: do czego ma służyć aż tak skąpy strój, znajduje natychmiast odpowiedź w przyśpieszonych oddechach i poszerzonych źrenicach klientów, przywierających wzrokiem do kilku fotografii umieszczonych na ścianie. Wybór nie jest wcale łatwy, gdyż każda z tancerek reprezentuje inny typ urody, a ponadto, czego nie można pokazać na zdjęciach, ma indywidualny popisowy numer.

Po wykupieniu biletu możesz wejść do określonej kabiny przegrodzonej, niestety, grubą szybą. Siadasz wygodnie w półmroku i po chwili zjawia się wybrana tancerka. Pyta się, czy masz jakieś specjalne życzenia i po usłyszeniu odpowiedzi zaczyna tańczyć. Pierwsza minuta jest jedynie rozgrzewką, mającą na celu podniesienie temperatury w kabinie i ośmielenie klienta, do czego służy niewinna zabawa z ramiączkiem. Sygnałem do rozpoczęcia prawdziwej walki jest tryumfalne rzucenie majtek o ścianę. Wówczas kończy się zabawa ,,w chowanego'' i zaczynają się zmagania, po których obie strony wychodzą mokre jak po kąpieli. Zmienia się akompaniament, a dziewczyna przekształca się w ograniczoną ciasnymi ścianami boginię seksu. Patrzy ci głęboko w oczy, w których widzisz niczym nie skrępowane pożądanie i chęć przedostania się przez grubą szybę. Wielokrotnie tuli się do zimnej tafli, aby być bliżej ciebie. Dzieli was zaledwie 6 milimetrów specjalnie utwardzonego szkła. Niby nic, a jednak dostatecznie dużo, żeby dostać obłędu w ciasnym pomieszczeniu. Byłeś już wielokrotnie w podbramkowej sytuacji i zawsze dawałeś sobie jakoś radę. Teraz też gorączkowo szukasz jakiejś śrubki lub zawiasu, ale to draństwo projektował chyba spec od bunkrów atomowych, gdyż pancerna szyba, pomimo wysiłków, nie daje się ani podnieść, ani wypchnąć. Dziewczyna również szuka sposobu na ominięcie przeklętej przeszkody. W jej oczach zapalają się drobne diabelskie punkciki. Jeden, dwa, trzy, cztery i nagle wskakuje na błyszczące poręcze. Odrzuca głowę i głębokim westchnięciem wygina ciało w łuk tryumfującej, czerwonej ekstazy.

Powoli milknie muzyka. Zmęczona tancerka schodzi na podłogę, zbiera ubranie i z czarującym uśmiechem znika na zapleczu. Przez moment widzisz pokoik z zielonymi sofami, na których odpoczywa kilka dziewczyn. Dopiero teraz możesz spokojnie odetchnąć, a później szybko pójść do kasy po następny bilet.

Marzenie wszystkich klientów peep show wyrażone jest w krótkim, lecz dosadnym stwierdzeniu: – Wywalić w diabły szybę, porwać dziewczynę i zanieść w jakieś spokojne miejsce.

Niestety, jest to niemożliwe. Jedynie na cześć ,,CATS'' udało mi się przez chwilę potrzymać na rękach piękną Manuelę. Tylko potrzymać.

Trzymał dziewczynę KRZYSZTOF PIETRASZKIEWICZ, a aparat fotograficzny CZESŁAW GIEWONT

ORYGINALNY POMYSŁ MUZEUM SEKSU W Kopenhadze

Jako pierwsze miasto na świecie, Kopenhaga może zaoferować zwiedzającym muzeum opowiadające historię erotyzmu. Zostało otwarte w sierpniu 1992 r.

W latach sześćdziesiątych Ole Egger był producentem filmów porno i redaktorem czasopisma pornograficznego. Dziś występuje w innej roli. Otworzył właśnie pierwsze muzeum historii erotyzmu. Jego profesjonalizm i doświadczenie w „branży" bardzo mu się przydały. Traktuje swoje muzeum poważnie i ma nadzieję dostarczyć zwiedzającym szerokiej wiedzy o historii erotyzmu od Adama i Ewy aż do roku 1992.

– Uważam za naturalne, że to właśnie Dania, jako pierwszy w świecie kraj posiada muzeum erotyczne. Przecież to my pierwsi zezwoliliśmy na pornografię w latach sześćdziesiątych – mówi Ole Egger, dyrektor muzeum.

Podczas naszej wizyty w Muzeum zwiedzający byli wyraźnie zróżnicowani i wyglądali na bardzo zainteresowanych ekspozycją.

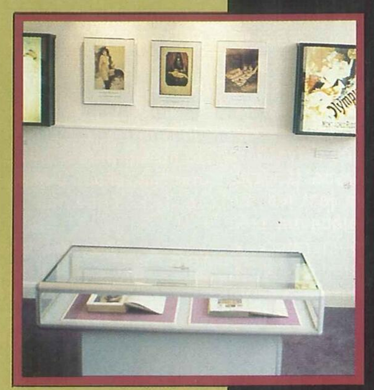

Muzeum jest usytuowane w pięknym, odnowionym budynku przy ulicy Vesterbrogade, w centrum Kopenhagi. Na czterech piętrach zwiedzający mogą dowiedzieć się jak miłość i seks wyglądały w dawnych czasach.

Ole Egger kolekcjonował do 30 lat przedmioty związane z erotyzmem i spora część jego kolekcji jest wystawiona w Muzeum. Wiele jednak eksponatów jest wypożyczonych od innych kolekcjonerów.

Wystawa urządzona jest chronologicznie. Otwiera ją, na pierwszym piętrze, wizerunek Adama i Ewy, a następnie starożytnych Greków. Każdy obrazek zaopatrzony jest w informację o tym co przedstawia.

Tutaj także, na pierwszym piętrze znajduje się kawiarenka o odpowiedniej nazwie – „Afrodyta". Obok, mała księgarnia sprzedaje literaturę typu Henry Miller, „Kamasutra", a także książkę Ole Eggera, stanowiącą historyczny przegląd magazynów pornograficznych, począwszy od pierwszego paryskiego wydawnictwa z lat trzydziestych.

Na drugim piętrze Muzeum możemy przyjrzeć się różnym obliczom życia erotycznego. Na ścianach wiszą obrazy i rysunki, ale znajdziemy tam także eksponaty innego rodzaju. Seksualne odczucia i fantazje były oczywiście zawsze takie same jak dziś.

W małym pokoiku zwiedzający mogą zobaczyć mężczyznę i kobietę w strojach z XVIII wieku. Zamierzają się kochać. Figury są zrobione z wosku (przez tych samych artystów, którzy są autorami figur woskowych dla Madame Tussaud w Londynie) i wyglądają „jak żywe".

– Gdy nasze figury ukazują seksualne partie ciała nie jest łatwo transportować je z Anglii – mówi Ole Egger. – Musimy obiecać artyście i władzom, że w żadnym wypadku nie pokażemy ich w Anglii.

Inna część Muzeum przedstawia temat „Religia a seksualizm". Można zobaczyć

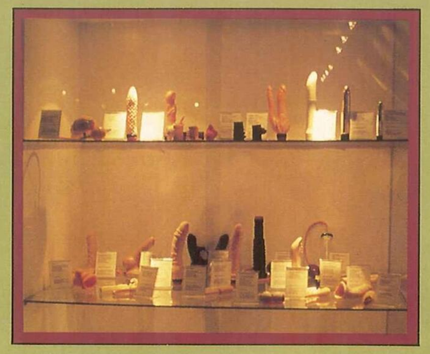

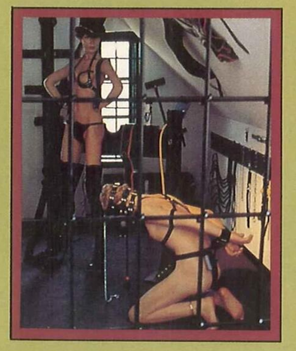

wiele przykładów motywów erotycznych w religiach całego świata.

Jest także inna ekspozycja z woskowymi figurami, ukazująca jak policjant Flindt z Danii prowadzi śledztwo przeciw prostytutce, z roku 1705. Mapa obok pokazuje usytuowanie wszystkich ówczesnych burdeli w Kopenhadze.

Kiedy zwiedzający przechodzą do części Muzeum poświęconej XIX stuleciu, pojawiają się po raz pierwszy obrazki pornograficzne. Pierwsze są całkiem niewinne i przedstawiają bardziej lub mniej pulchne, nagie postacie kobiece. Ale wraz z rozwojem fotografii obrazki stają się odważniejsze, niewiele odbiegające od dzisiejszych.

W tamtych czasach za pozowanie nago groziły ciężkie kary. Modelka „przyłapana" na takim przestępstwie skazywana była na wiele lat więzienia.

W Muzeum odnajdziemy też oryginalne fotografie bardzo młodych modelek, wykonane w takich krajach jak Maroko i Tunezja.

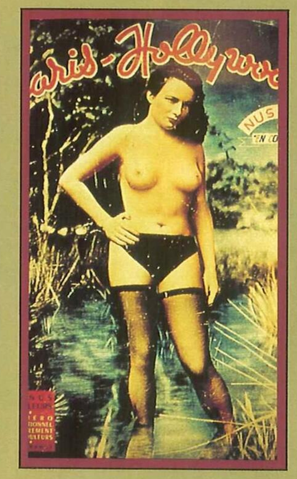

Sporą część stanowią pisma pornograficzne i opowieści o ich historii. Wyraźnie widać, jak rozwijały się z upływem czasu. Nasuwa się pytanie: gdzie będzie kres tego rozwoju?

– Wierzę, że odejdziemy od pornograficznych aktów i pójdziemy w bardziej romantycznym kierunku – mówi Ole Egger.

Ostatnią chronologicznie część ekspozycji zamyka 12 wielkich ekranów telewizyjnych. Na każdym z nich wyświetlany jest inny film pornograficzny. Jednakże na jednym z nich widać coś zupełnie różnego od pozostałych: pornograficzny film z lat kina niemego. Ten szczególny film cieszy się ogromnym zainteresowaniem zwiedzających. Dźwięk jest zupełnie nie związany z akcją – daje się słyszeć jedynie pianino w tle. Daje to naprawdę dziwne wrażenie podglądania czegoś co dzieje się w danej chwili.

– O to właśnie chodzi – mówi Ole. – Chciałbym pokazać, jak absurdalne może być porno kiedy zbytnio się nad nim zastanawiamy.

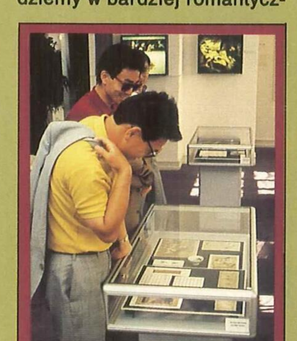

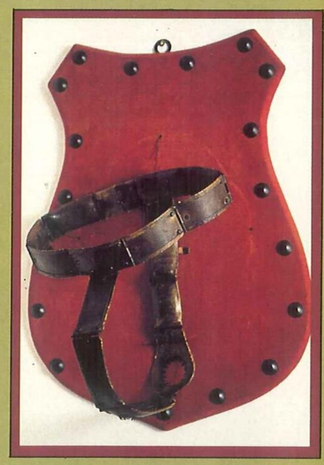

Foto: (C) TORSTEN LAURSEN/GAMMA

Foto: DAG ÖHRLUND

SUSSI

SUSSI

SUSSI

24-LETNIA CHRISTINE:

KOCHAM SIĘ TYLKO Z PRAWDZIWYMI MĘŻCZYZNAMI!

Tekst i zdjęcia: JØRN NIELSEN

– Jestem romantyczką i dlatego pragnę wspaniałego wstępu, zanim zaczniemy się kochać. Po długich pieszczotach i pocałunkach składanych na całym ciele, przemieniam się w ognistą kochankę, która czyni wszystko, by tylko zadowolić swojego partnera...

– Jestem romantyczną dziewczyną – mówi 24-letnia Christine z Bergen. – Dlatego wszyscy ci faceci, którzy myślą o szybkich numerkach, a następnie znikają z życia kobiety, to nie dla mnie.

– Przede wszystkim muszę dobrze poznać mojego partnera. Chętnie idę z nim do restauracji na kolację. Jeśli okaże się, że jesteśmy na tej samej fali, zapraszam go do domu. To jednak wcale nie oznacza, że od razu padamy na łóżko. Najpierw wypijamy kieliszek dobrego czerwonego wina. Jeśli facet zna się na rzeczy i potrafi mnie rozpalić, pozwalam mu przenocować.

– Pieścimy się długo i czule. Poznajemy nasze ciała od stóp do głów, całujemy się i leżymy. A gdy oboje jesteśmy podnieceni do granic wytrzymałości, pozwalam mu we mnie wpaść.

Christine patrzy na mnie rozmarzonym wzrokiem. Uwielbia seks. W ciągu ostatnich sześciu lat pieprzyła się z różnymi facetami, nabyła ogromnego doświadczenia i wie, jak mężczyźni mają ją zaspokoić.

Christina pochodzi z rodziny belgijsko-norweskiej. Jej ojciec jest Belgiem. Wychowywano ją zawsze bardzo swobodnie, nigdy też nie zabraniano jej podróży do Brukseli, ilekroć miała na to ochotę.

– Miałam zaledwie 17 lat, gdy po raz pierwszy poszłam z chłopakiem do łóżka. W oczach wielu miałam chyba zbyt późny start, ale, moim zdaniem, zbyt wczesny.

– Seks to naprawdę piękna rzecz, jeśli tylko potrafi się go uprawiać. Jako siedemnastoletnia dziewczyna nie wiedziałam jeszcze, na czym polega miłość. Nie byłam jeszcze dostatecznie dojrzała. Poza tym jest to okres, w którym każde porzucenie przez chłopaka bardzo rani psychikę dziewczyny.

Z czasem poznajemy chłopaków coraz lepiej, lżej również znosimy rozczarowania.

Christine ma już za sobą bagaż doświadczeń. Złe wspomnienia zatarły się w pamięci, a jej życie seksualne z każdym dniem staje się lepsze.

– Moja najwspanialsza przygoda seksualna miała miejsce ubiegłego lata podczas wizyty u rodziny w Belgii. Pewnego wieczora u moich dziadków pojawił się młody mężczyzna. Po godzinnej grzecznościowej rozmowie zaprosił mnie na spacer.

Po spacerze poszliśmy do dobrej francuskiej restauracji, a następnie potańczyć do małego klubu.

Późnym wieczorem odwiózł mnie do domu. Dopiero gdy stałam na schodkach willi moich dziadków, zapytał, czy nie chciałabym się z nim kochać.

Przez cały wieczór miałam na niego ogromną chcicę, więc z radością przyjęłam zaproszenie.

Ten chłopak rzeczywiście znał się na rzeczy.

Zaraz po przyjściu do domu naszykował pachnącą kąpiel pianową. Po długiej wspólnej kąpieli osuszył mi ciało, a następnie wymasował ramiona.

Staliśmy nadzy w łazience, całując się namiętnie. Następnie wziął mnie w swoje silne ramiona i zaniósł na wielkie łoże.

Leżałam, pogrążona w marzeniach, podczas gdy mój partner przyćmił światło i nastawił płytę z muzyką klasyczną.

Położył się koło mnie, pieszcząc całe moje ciało. Okrężnym ruchem masował mi każdy mięsień, nie przestając przy tym całować. Było to coś nie do opisania, coś tak wspaniałego, że byłam bliska orgazmu, zanim jeszcze wszedł we mnie. Wślizgnął mi się pomiędzy nogi dopiero wtedy, gdy zaczęłam wydawać z siebie głośne jęki.

Bardzo delikatnie rozchylił mi wargi, liżąc moją cipkę. Jego język powolutku igrał z moim ciałem, podążając w kierunku magicznego guziczka. W momencie, gdy otarł się o klitoris, moje ciało przeszył dreszcz rozkoszy.

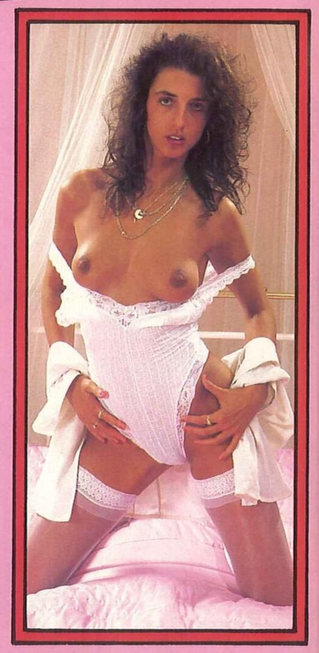

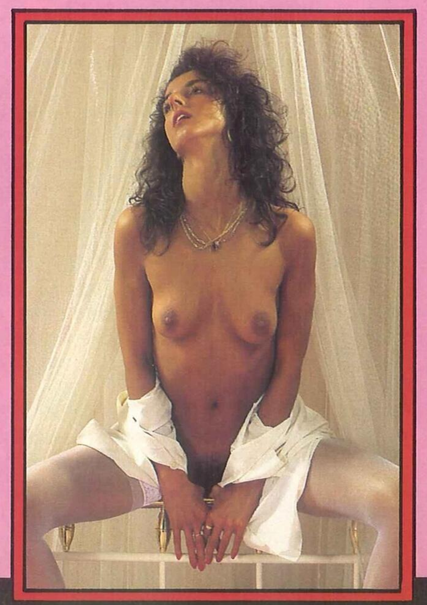

Chcę się kochać całą noc!

Jęczałam bardzo głośno, wiedząc ile szczęścia mnie jeszcze czeka.

Wepchnął we mnie dwa palce, liżąc delikatnie klitoris. Zbliżał się orgazm. Mięśnie całego ciała miałam napięte. Gdy fala rozkoszy przebiegała przez moje ciało, musiałam zagryzać wargi, gdyż głośne okrzyki mogłyby obudzić wszystkich sąsiadów.

Przez moment zostawił mnie w spokoju. Próbowałam nabrać sił do dalszej zabawy, a on masował mi delikatnie plecy.

W kilka minut później stwierdziłam, że nadeszła moja kolej. Poprosiłam, by położył się na plecach, a ja powoli odwiedzałam wszystkie zakamarki jego ciała przy pomocy języka.

Z przyjemnością patrzyłam, jak jego wielki członek tańczył z rozkoszy, gdy tylko się do niego zbliżałam, a gdy wzięłam w rękę jego orzeszki, na czubku pojawiła się pierwsza, mała kropla spermy.

Wiedziałam, że długo już nie wytrzyma. Usadowiłam się więc pomiędzy jego nogami, połykając wielki organ mojego partnera.

Powolutku pieściłam go ustami. Delektowałam się drżeniem jego członka, a gdy tylko poczułam, że zbliża się orgazm, zaczęłam ssać go bardzo silnie, pomagając sobie ręką.

Moje zabiegi odniosły pożądany skutek.

Jęknął głośno, a cały ładunek spermy trysnął gwałtownie w moje usta. Ssałam go i lizałam, dopóki nie miał już naprawdę dość.

Teraz on musiał trochę odpocząć.

Dopiero w tym momencie uzmysłowiłam sobie, jakim był wspaniałym kochankiem. Zamiast zapalić papierosa albo pójść spać, wyciągnął butelkę zimnego szampana i dwa kryształowe kieliszki.

Popijaliśmy chłodny perlisty napój, a wtedy zapytał mnie o moją ulubioną pozycję. Wyjaśniłam mu, że dla mnie najważniejszy jest wstęp i że jest prawdziwym mistrzem, jeśli chodzi o doprowadzanie dziewcząt do szaleństwa.

– Reszta idzie już gładko, stwierdziłam, rzucając się na niego.

Upadliśmy na łóżko, a ja z radością poczułam, że jego członek ponownie nabrzmiewa.

Przewróciłam go na plecy i usiadłam na nim. Czułam, jak jego członek wchodzi we mnie, a gdy dotarł już do dna, zaczęłam go ujeżdżać.

Szybko odnaleźliśmy wspólny rytm. Poruszałam się w górę i w dół, aż do rozkosznego końca.

Następnie zapragnął mnie wziąć od tyłu. Uklękłam i pochyliłam się, czując jak obejmuje moje biodra. Jego członek znał już drogę do mojej cipki i zaczął mnie pieprzyć ze wszystkich sił.

Pojękiwałam głośno. Mój partner masował jednocześnie klitoris, po chwili więc nadszedł orgazm tak silny, że wręcz zabrakło mi tchu. Tym razem jednak nie zostawił mnie w spokoju. Jego członek szalał w moim wnętrzu i pomimo że nie mogłam złapać powietrza, gdy orgazmy pojawiały się jeden za drugim, trzymał mnie wciąż w żelaznym uścisku.

Dał mi spokój dopiero w chwili, gdy półżywa opadłam na łóżko. Położył się koło mnie, całując mnie po całej twarzy, podczas gdy ja z wolna dochodziłam do siebie.

Teraz ja potrzebowałam przerwy. Moja cipka nie była już w stanie przyjąć go przez najbliższych kilka godzin. Usiadłam na krawędzi łóżka, prosząc go, by stanął na podłodze tuż przy mnie.

Chwyciłam jego pulsującego członka w ręce i zaczęłam go masować. I znów po kilku chwilach, już po raz drugi tej nocy, trysnął mi spermą prosto w twarz.

Następnie po szybkiej kąpieli postanowiliśmy trochę pospać. Nie dane mi jednak było spać bardzo długo. Obudziłam się, czując go między nogami, gdy lizał mi cipkę.

Nasza zabawa trwała całą dobę. Na zmianę kochaliśmy się i spaliśmy.

I taki właśnie seks lubię, a moim wielkim marzeniem jest poznać bliżej mężczyzn takich, jak mój Belg...

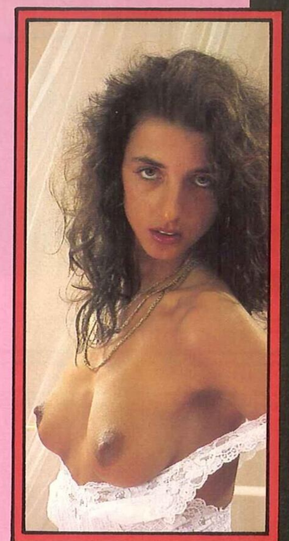

Klub „Cats” – „Eden” w Białymstoku

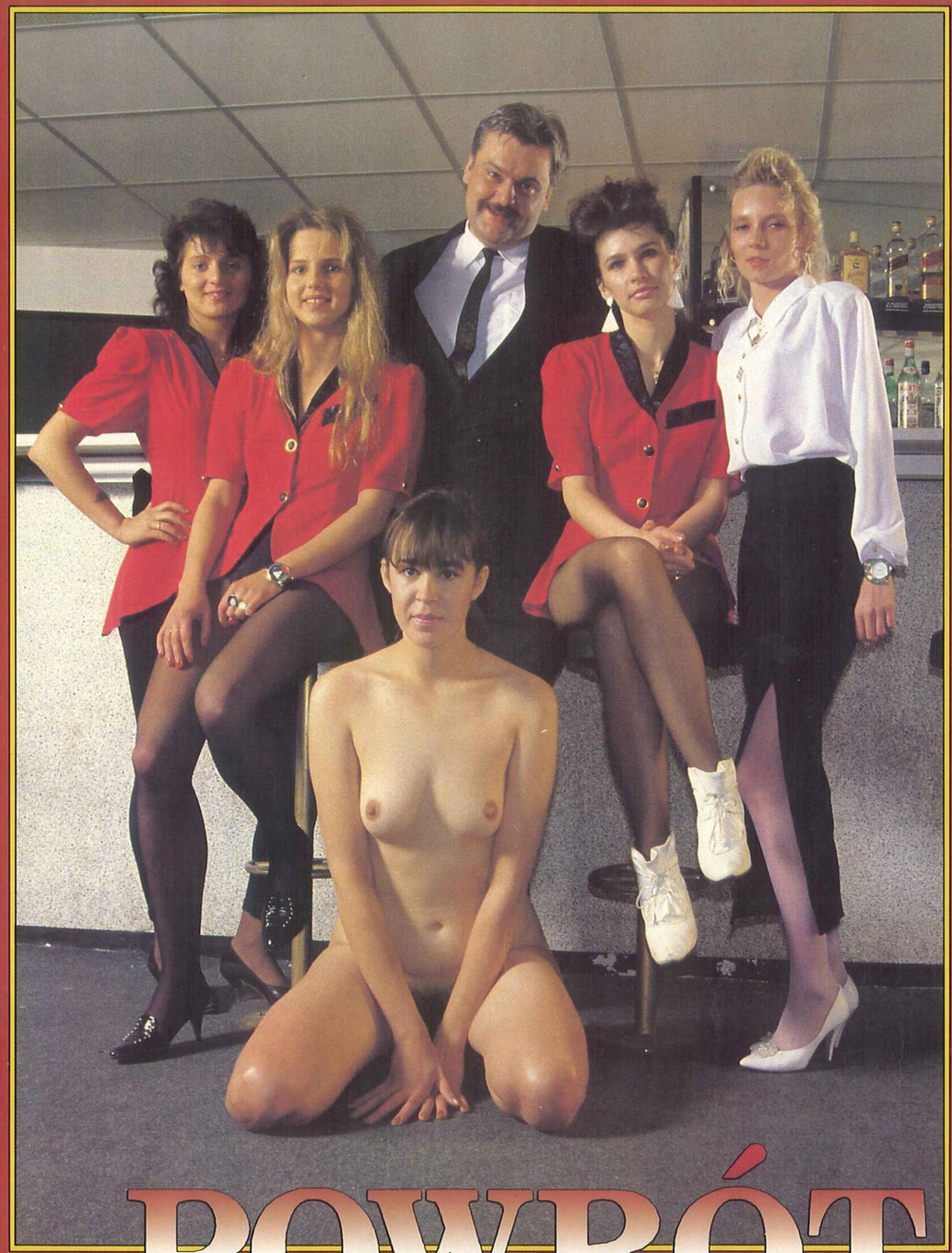

POWRÓT „DO EDENU”

Tekst: MAŁGORZATA E. MALICKA
Zdjęcia: KRZYSZTOF M. RATSCHKA

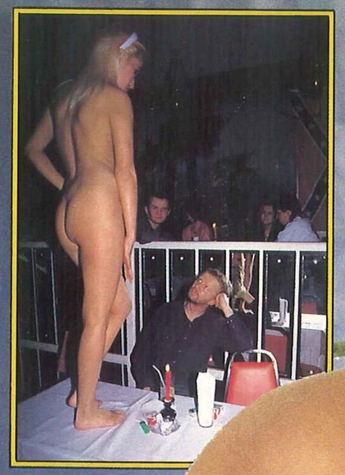

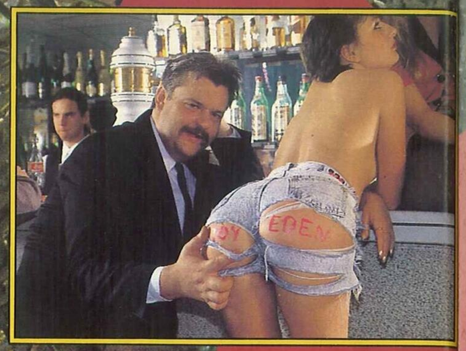

Eden znaczy raj, ale jest to rownież nazwa klubu „Catsa" działającego od lipca ubiegłego roku w Białymstoku przy ul. Świętokrzyskiej 3.

Jego właściciele – Wiesław Kulesza i Jarosław Hryniewicki zapraszają codziennie od dwudziestej aż do świtu. Praktyka wykazała, że nawet najbardziej zatwardziali miłośnicy „rozkoszy" wytrzmują najwyżej do czwartej nad ranem, by następnej nocy znowu powrócić do Edenu. Jest jakaś magiczna siła w Edenie, która wciąż każe do niego wracać, o czym możemy przekonać się na własnej skórze, a nie tylko pamiętając tytuł popularnego serialu.

Niepozorny z zewnątrz klub jest prawdziwym rajem dla amatorów dobrej rozrywki, wrażliwych na piękno dziewczęcego ciała. Dziewczęcego, bowiem tańce erotyczne – całkiem nago, a nie żadne tam topless – wykonują młodziutkie tancerki z warszawskiej agencji artystycznej „Joy". Tańczą także na specjalne zamówienie na stole klienta. Ta forma występu cieszy się ogromnym powodzeniem, chociaż panowie mogą dotykać młodych artystek „estradowych" jedynie wzrokiem. Mogą również zaprosić je na drinka, zjeść w ich towarzystwie prawdziwy domowy posiłek, gdyż tylko takie serwuje szefowa kuchni – Maria Bludnik.

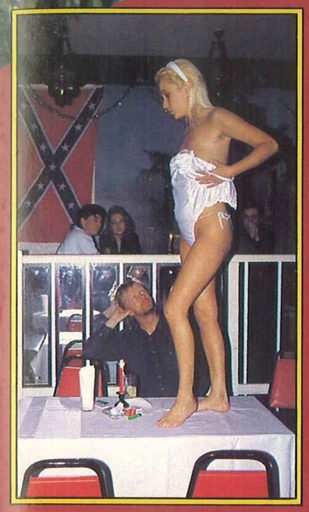

Jeśli chodzi o stronę kulinarną, „Eden" kultywuje rodzimą tradycję, stąd na menu składają się przede wszystkim klasyczne polskie potrawy. Na miłośników kuchni europejskiej czekają jednak aż trzy niespodzianki – befsztyk po angielsku, de volaille i schab po burgundzku.

Atrakcją klubu jest – uwaga panie! – niezwykle przystojny i przemiły barman – Robert Zakrzewski, „Szogun", ponieważ nosi modny obecnie kucyk. To właśnie on zza zielonego barku serwuje drinki – a jest w czym wybierać – szampanów, whisky i wódek są chyba wszystkie rodzaje. Ozdobą lokalu są też prześliczne kelnerki w pięknych bordowych strojach, z wdziękiem usługujące potrafiącym je docenić klientom.

Wieczory taneczne prowadzone przez profesjonalnych dyskdżokejów urozmaicają występy taneczne dziewcząt, które erotyczne ewolucje oraz swoje wdzięki prezentują wokół oświetlonej kolumny na parkiecie ogrodzonym czarną barierką, po której niczym kocice wspinają się ku uciesze publiczności. Dla perwersyjnych – tancerki występują w duetach z erotycznymi rekwizytami. Ciała artystek skąpane w ultrafioletowym świetle, wspomaganym refleksami z obrotowej piramidki z luster pod sufitem, to dodatkowa atrakcja obok efektów „mgielnych": tancerki niczym nimfy wyłaniają się spod osłony dymnej, by zadziwiać gości swoimi umiejętnościami i czarem osobistym.

Ciekawostką jest oryginalna forma prezentacji tancerek. Po otwarciu lokalu oraz przed jego zamknięciem pokazują się gościom bez kostiumów, w całej swojej okazałości. Tylko w „Edenie" możesz spotkać „wygrzewające" się na barku kociaki – powabnie rozciągnięte, niedrapieżne, oswojone... Możesz spokojnie postawić na ich tyłeczku drinka – nie spadnie.

By to wszystko ujrzeć i przeżyć w weekend, radzimy już wcześniej rezerwować miejsca, natomiast w dzień powszedni nie trzeba sobie zaprzątać tym głowy.

Jedno jest pewne: w „Edenie" poczujesz się jak w domu. Tutaj czeka na ciebie domowe jedzenie, „przytulna", czuła dziewczyna i – jak zapewniają stali bywalcy – swojska, słowiańska, wręcz rodzinna atmosfera. I czy masz duże pieniądze, czy małe, tak samo możesz się zabawić – jedyny warunek to umieć się bawić.

A jest w co! Klub organizuje konkursy na najlepiej tańczące pary, na najładniejsze nogi – żeby było śmieszniej, również męskie, na mister i miss balu... czyli dla każdego coś miłego, w zależności od potrzeb i warunków – oczywiście fizycznych, a nie finansowych.

Na pięciusetmetrowej czarno-biało-czerwonej powierzchni codziennie czeka na Was osiemdziesiąt miejsc siedzących, a gdy trzeba, to i więcej. Właściciele obiecują, że już wkrótce „Eden" przeobrazi się w klub GO-GO wzorowany na najsłynniejszym tego typu przybytku w Kolonii.

JUSTYNA ZE SZCZECINA

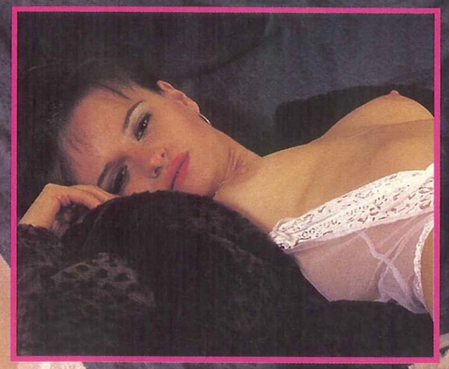

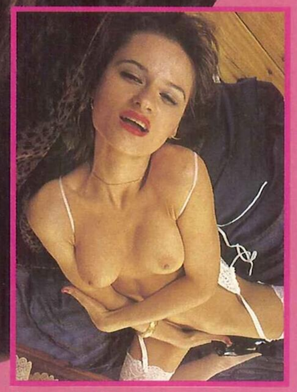

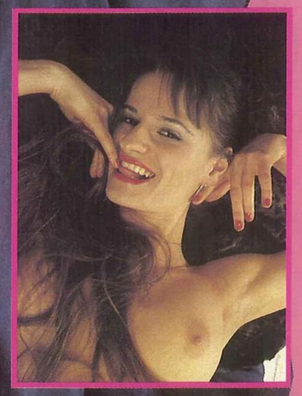

Czy pamiętacie Justynę z ,,prywatnych zdjęć'' z ubiegłego roku? Na pewno, bo o takiej dziewczynie trudno zapomnieć. Tak, to właśnie ta piękna, długowłosa brunetka, o której myślicie.

,,Cats'' urzeczony jej urodą udał się na Wybrzeże. I oto na zdjęciach możemy podziwiać efekt tej podróży.

Pierwszym fotografem Justyny była... mama. To ona pierwsza dostrzegła w niej to, co najbardziej lubią mężczyźni i zachęciła córkę do pozowania.

Justyna – na pozór cicha, skromna i spokojna, w istocie przypomina... wulkan. Nigdy nie wiadomo, kiedy wbuchnie. Ale nie chodzi o ataki złości, lecz eksplozję inwencji artystycznej. Wciąż przestawia meble, uwielbia kreować swoją przestrzeń i samą siebie. Niewątpliwie jest artystką. I dlatego pracuje w reklamie – taki rodzaj pracy pozwala jej wyrażać się artystycznie. Ale najważniejsze, że potrafi tworzyć i zmieniać swój image, i dobrze ,,sprzedać'' go na zdjęciach.

Jest świadoma własnego ciała i urody – tylko modelka bez kompleksów, o wysokiej smoocenie dobrze wychodzi na zdjęciach. Taka właśnie jest Justyna. Na dodatek jest wegetarianką. Niby fakt bez znaczenia, ale tylko wegetarianie zachowują zdrowie i urodę do późnej starości. Tak więc fani Justyny długo będą mogli cieszyć się jej widokiem. Bo wegetarianizm to nie tylko dieta, ale przede wszystkim filozofia, odpowiednie myślenie, którego efekty widać na zdjęciach. Justyna pozowanie traktuje jako przygodę, sprawia jej przyjemność sprawianie przyjemności innym. Bo taka jest właśnie filozofia wegetariańska – cieszyć oko i... nie tylko.

Tekst:
MAŁGORZATA E. MALICKA
Zdjęcia:
KRZYSZTOF M. RATSCHKA

Cats

SUPEROFERTA DLA CZYTELNIKÓW CATS!

KLUBY CATS W CAŁEJ POLSCE!

Redakcja "Cats" postanowiła przejść od teorii do praktyki.Od wielu miesięcy pokazujemy jak można się bawić w nocnych klubach całego świata. Dziś możemy się już bawić całkiem dobrze także w Polsce.W całym kraju powstają kluby, dyskoteki, lokale nocne oferujące wiele atrakcji. Miesięcznik "Cats" , prezentując od wielu lat światowe centra rozrywkowe, odwiedza również polskie lokale.Oceniając ich działalność pod kątem standardów zachodnich, udało się nam wybrać takie, które spełniaj1a te wymogi.Prezentujemy je na łamach "Catsa" i zapraszamy do zabawy.

"Cats" chce wyróżniać w szczególny sposób swoich stałych Czytelników.Oto nasze propozycje:

I ty możesz zostać członkiem ekskluzywnego "Klubu Catsa" i uzyskać specjalną Złotą Kartę, która zapewni Ci wiele przywilejów w korzystaniu z sieci klubów, którym "Cats" patronuje.Posiadacze karty będą mieli wolny wstęp do lokali, z którymi współpracujemy, będą mogli uczestniczyć w zamkniętych imprezach klubowych, konkursach, występach i innych atrakcyjnych formach zabawy.

Jak zdobyć kartę "Klubu Catsa"?.Wystarczy opłacić roczną prenumeratę, by otrzymać z redakcji przesyłką pocztową Złotą Kartę Klubową. Wkrótce członkowie Klubu poznają inne atrakcyjne możliwości korzystania z Karty (m.in. losowanie wycieczek na prezentowane w "Cats" śródziemnomorskie plaże rozkoszy)

Nie zwlekaj zatem - wypełnij zamieszczony w naszym magazynie przekaz!

Pamiętamy o naszych wiernych Czytelnikach. Ci spośród nich, którzy chcą zostać członkami "Klubu Catsa" powinni przesłać pod adresem: 00-343 Warszawa 30, skr.poczt. 178 piętnaście wycinków z okładek "Cats", zawierających numer i datę.

zdjęcia: Krzysztof.M.Ratschka

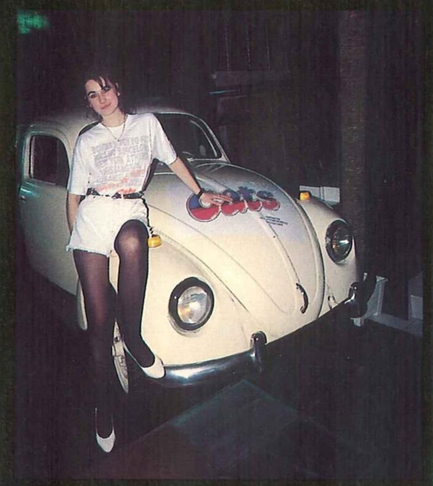

Balety nie dla garbatych!

Aby dostać to co się naprawdę podoba, trzeba czasem....

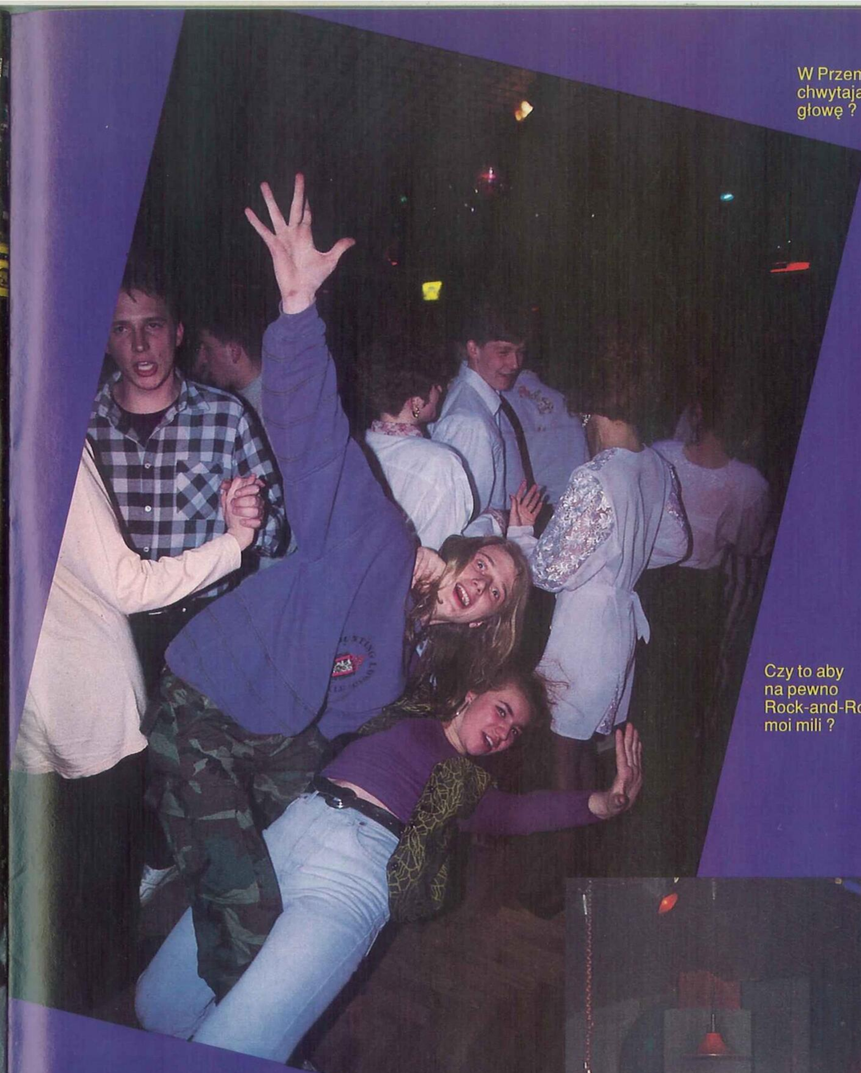

W Przemyślu chwytają się za głowę ?

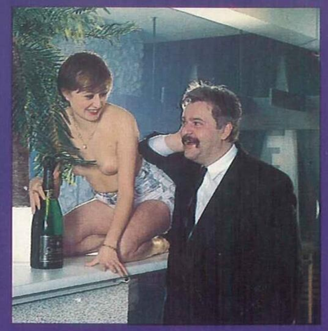

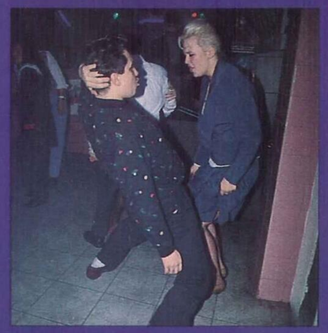

Czy to aby na pewno Rock-and-Roll, moi mili ?

W Lublinie świat biznesu wącha ładne kwiatki przy barze, nie licząc się z kosztem trunku...

W Białymstoku koleżanki klubowe skłonne są ł o ż y ć niebywałe nakłady na naszą rozkosz...

W Sopocie najlepsze numery na pewno nie dzieją się na placu Pigalle!

KLUBY Cats

Te sympatyczne obywatelki Zagłębia chyba nie przybyły do klubu wprost z familoka ?

W Białymstoku cała masa zwierząt futerkowych...

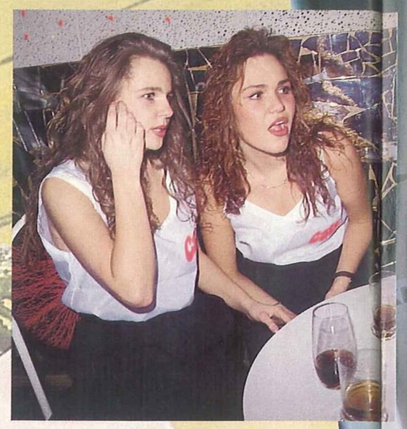

Nadmorskie klimaty w Świnoujściu zmuszają do agresywnych działań w sznapsgrupach...;

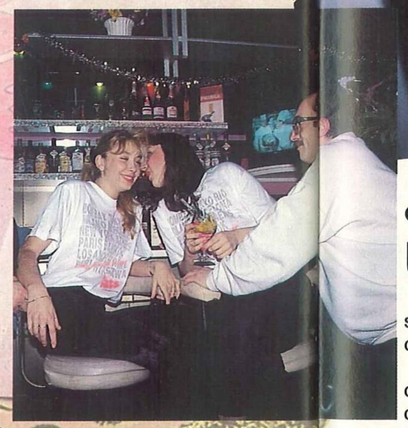

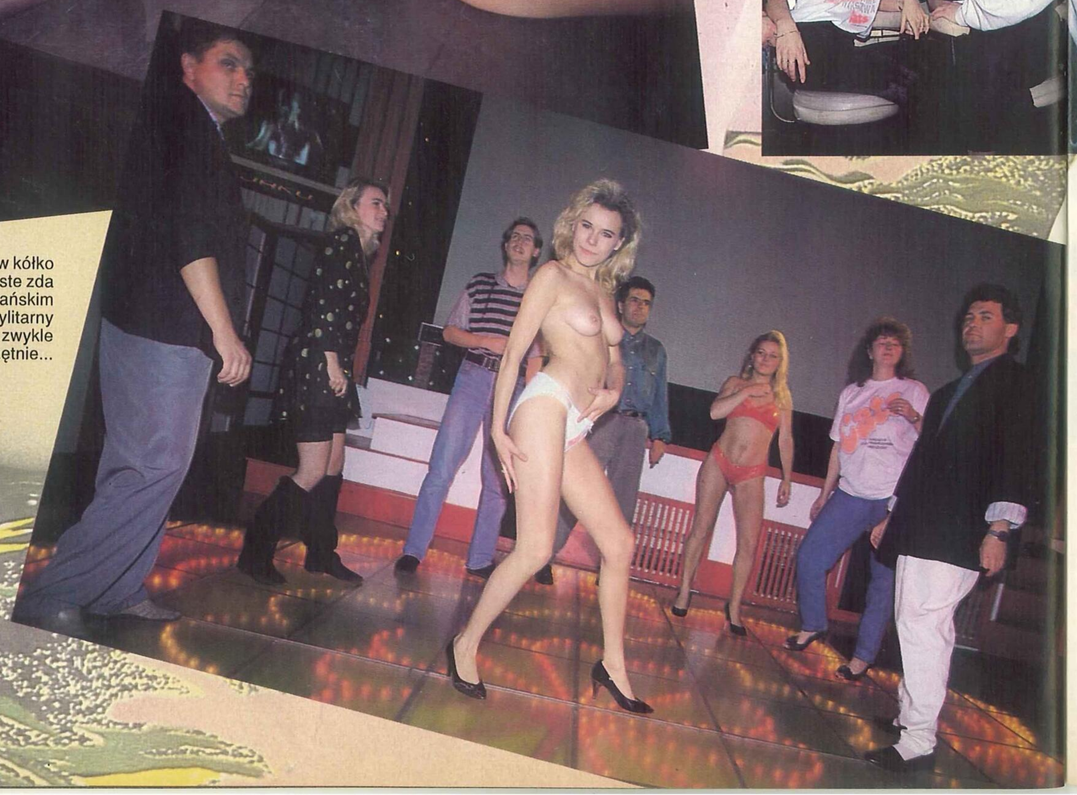

Zabawa w kółko graniaste zda się mieć w Poznańskim dość utylitarny wymiar.Jak zwykle działają skrzętnie...

Zachowanie przytomności umysłu bywa źródłem dodatkowych profitów..

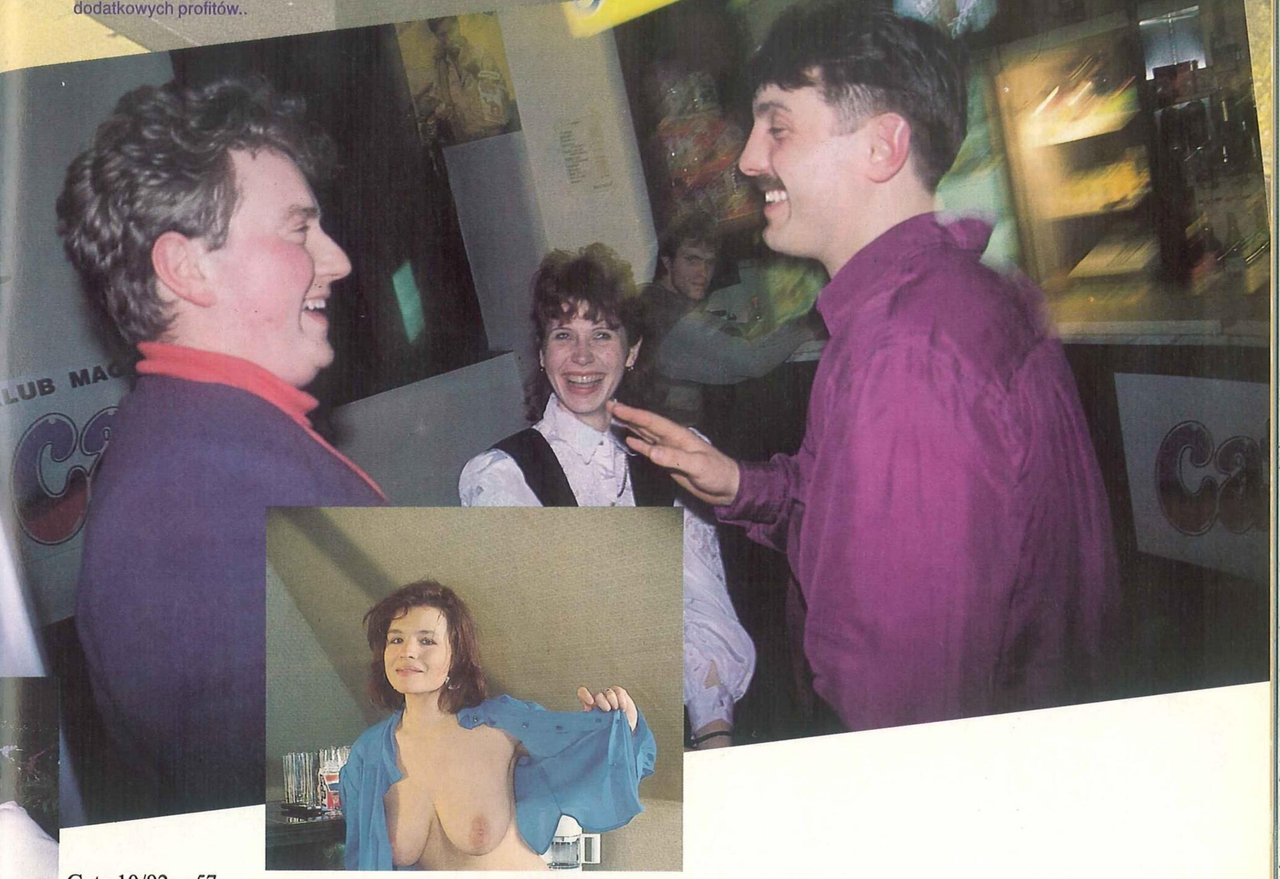

Cats 10/92 p.57

UWAGA!

Bez szukania w kiosku możesz systematycznie otrzymywać CATS do domu – wystarczy zamówić!

CATS można zaprenumerować od dowolnie wybranego numeru i na dowolnie długi okres (np. na 3, 6 czy 12 miesięcy).

– Cena 1 egzemplarza 28 500 zł.

– Koszt przesyłki jest wliczony w cenę prenumeraty.

– Wpłaty przekazem pocztowym (lub przelewem) prosimy dokonywać na rachunek:

P.P.U.P. ,,Poczta Polska''
Rejonowy Urząd Pocztowy w Bydgoszczy
300807-736 Bank Gdański I Oddz. w Bydgoszczy.

Prenumeratę bieżących egzemplarzy można opłacić indywidualnie i zbiorowo.

Wystarczy dokładnie wypełnić wydrukowany niżej kupon, wyciąć i wnieść opłatę w najbliższym urzędzie pocztowym.

Skorzystaj z tej możliwości! Zaoszczędzisz czas i pieniądze!

Odcinek dla poczty zł .....
Słownie złotych .....

BLANKIET WPŁAT
DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię .....
Adres ..... Ulica, nr domu i mieszkania
..... Kod pocztowy ..... Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
PPUP ,,Poczta Polska''
Rejonowy Urząd Poczty w Bydgoszczy
Nr konta 300807-736
Bank Gdański I/Oddział w Bydgoszczy
Opłata pocztowa

Datownik ..... Podpis przyjmującego
PRENUMERATA CZASOPISM
KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Odcinek dla posiadacza r-ku zł .....
Słownie złotych .....

BLANKIET WPŁAT
DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię .....
Adres ..... Ulica, nr domu i mieszkania
..... Kod pocztowy ..... Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
PPUP ,,Poczta Polska''
Rejonowy Urząd Poczty w Bydgoszczy
Nr konta 300807-736
Bank Gdański I/Oddział w Bydgoszczy
Opłata pocztowa

Datownik ..... Podpis przyjmującego
PRENUMERATA CZASOPISM
KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Odcinek dla wpłacającego zł .....
Słownie złotych .....

BLANKIET WPŁAT
DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię .....
Adres ..... Ulica, nr domu i mieszkania
..... Kod pocztowy ..... Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
PPUP ,,Poczta Polska''
Rejonowy Urząd Poczty w Bydgoszczy
Nr konta 300807-736
Bank Gdański I/Oddział w Bydgoszczy
Opłata pocztowa

Datownik ..... Podpis przyjmującego
PRENUMERATA CZASOPISM
KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

PRYWATNE ZDJĘCIA

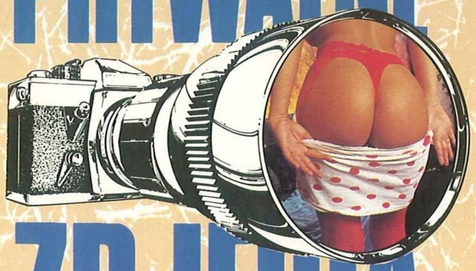

Zapraszamy gorąco polskie czytelniczki do nad syłania prywatnych foto sów. Każde opublikowane zdjęcie będzie ho norowane 20 $. Zdjęcia prosimy Wysyłać na nasz adres:
SCAN MAG A/S
Borgergade 6 1300
Kopenhagen K
DANIA
Z dopiskiem na kopercie »YLVA«

Anna z Warszawy po raz drugi gości w „Prywatnych zdjęciach" – teraz również sfotografowana przez męża

Maria z Poznania została zaskoczona w trakcie remontu mieszkania. Tu zdziera tapety, ale wcześniej zdarła z siebie ubranie

Iwonka lubi, gdy fotografuje ją jej chłopak. Oto efekt

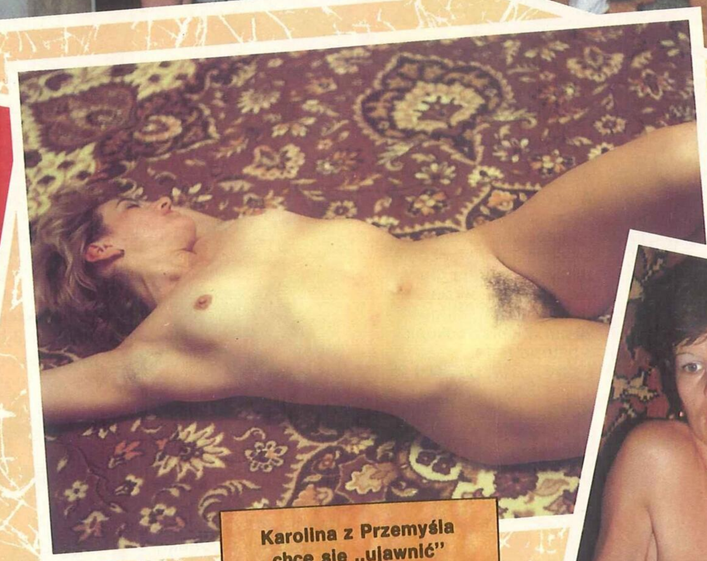

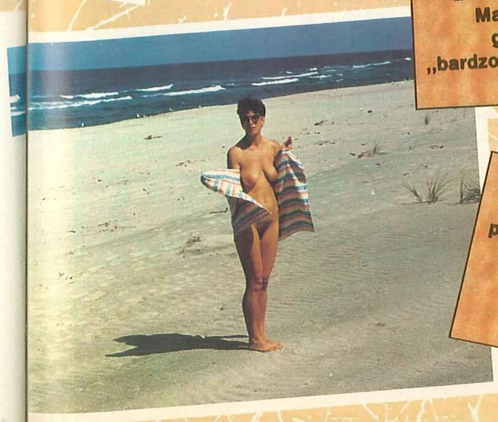

Karolina z Przemyśla chce się „ujawnić" ze swoimi zdjęciami. Ma – jak pisze – gotową serię „bardzo odważnych" zdjęć. Czekamy

Małgosia z Warszawy pisze o sobie, że jest pogodna i optymistyczna. Z zamiłowania jest naturystką i nagość jest dla niej rzeczą normalną

TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

MARTIN POMAGA CI WE WSZYSTKIM!

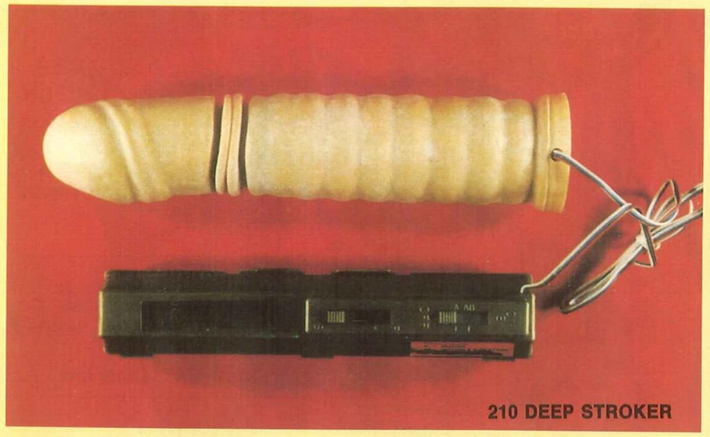

210 DEEP STROKER

Idzie do przodu, ale czasami i do tyłu. Ludziom udało się nie tylko zawojować przestrzeń kosmiczną, lecz również skonstruować luksusowego penisa, który zachowuje się jak prawdziwy. Włącz go, a zacznie pęcznieć, wibrować i pompować z taką prędkością, jakiej sobie życzysz, czasem głębiej, czasem płyciej. Obwód 12 cm, długość 20 cm. Musisz dokupić 3 baterie R-14.

☐ **210 ..... 277 000 zł**

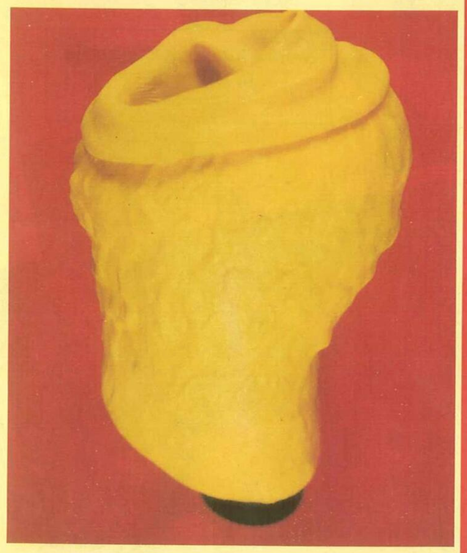

388 MINI-VAGINA

Znakomity aparat do szybkich drgań, gdy pragniesz przeżyć orgazm. Sam decydujesz o szybkości. Nigdy cię nie zawiedzie. Potrzebujesz 2 baterii R-6.

☐ **388 ..... 363 000 zł**

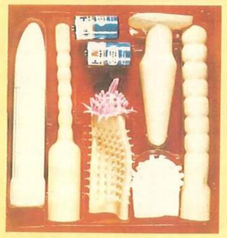

262 ANAL INTRUDER

Perfekcyjny ,,zestaw narzędzi'' dla wszystkich miłośników seksu analnego. Znajdziesz w nim wszystko, czego potrzebujesz... Obwód 10 cm, długość 18 cm. Do zestawu dołączono 2 baterie R-14.

☐ **262 ..... 310 000 zł**

207 WIBRATOR Z LATEXU

Należy już do klasyki. Niezbędny w każdym domu. Nadzwyczajna kopia penisa, do złudzenia przypominająca prawdziwy członek. Regulowana prędkość. W przeciwieństwie do prawdziwego, znajduje się w stanie ciągłej erekcji... Obwód/długość 15/23 cm. Musisz dokupić 2 baterie R-6.

☐ **207 ..... 199 000 zł**

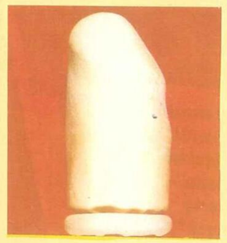

228 PRZEDŁUŻACZ PREZERWATYWY

Przydatny, gdy potrzebujesz jeszcze trochę miejsca, wystarczy wtedy pociągnąć za gumę, a szczęście będzie całkowite. Można prać. Obwód 12 cm, długość 8 cm.

☐ **228 ..... 69 000 zł**

002 PREZERWATYWY

Żaden kochanek nie może się bez nich obejść.

☐ **002 (komplet) 50 000 zł**

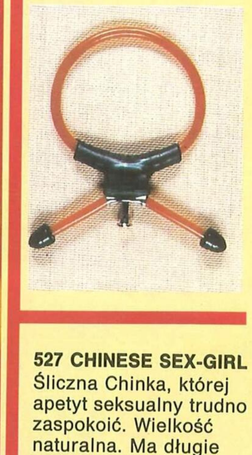

235 PIERŚCIEŃ MIŁOSNY

Pomaga w utrzymaniu erekcji, toruje drogę i przyjemnie łaskocze. Obwód 14 cm. Rozciągliwy!

☐ **235 ..... 61 000 zł**

527 CHINESE SEX-GIRL

Śliczna Chinka, której apetyt seksualny trudno zaspokoić. Wielkość naturalna. Ma długie jedwabiste włosy, wielkie jędrne piersi i dwie kuszące dziurki, które aż drżą z tęsknoty za Tobą. A na dodatek pachnie ,,kobietą''. Musisz dokupić 2 baterie R-6.

☐ **527 ..... 684 000 zł**

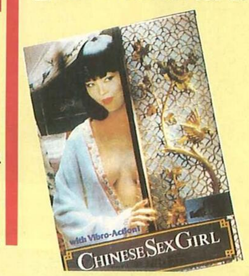

P803/1

Chcesz otrzymać artykuł – wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach przesyłka będzie u Ciebie. Nie wysyłaj gotówki – zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na swojej poczcie.

Piszcie na hasło: "Martin" POLSKA Warszawa 66 skrytka pocztowa nr 80.

Nazwisko . . . . .

Imię . . . . .

Kod pocztowy . . . . . Poczta . . . . .

(ulica, nr domu i mieszkania, miejscowość)

Oświadczam, że mam ukończone 18 lat.

Zamawiam . . . . .

(nazwa artykułu i nr katalogowy) (podpis)

MARTIN MA TO CZEGO POSZUKUJESZ!

294 SUPER ERIGATOR

Ta pompka do masażu wypełnia pustkę w Twoim życiu seksualnym. Sam decydujesz o tym, czy ma pompować, czy wibrować. Obwód 18 cm, długość 30 cm. Musisz dokupić 3 baterie R-14.

☐ **294 ..... 390 000 zł**

202 MULTI-SPEED STYMULATOR

To popularny stymulator w luksusowym wydaniu. Jego końcówka sprawia, że każdy fascynujący zakamarek staje się prawdziwą kopalnią złota. Regulowane obroty. Obwód 12 cm, długość 20 cm. Musisz dokupić 2 baterie R-14.

☐ **202 ..... 142 000 zł**

RADOŚĆ DLA NIMFOMANEK!

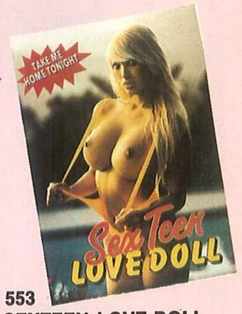

553 SEXTEEN LOVE DOLL

Pomyśl, że to tylko lalka, ale za to bardzo prawdziwa. Gotowa przyjąć cię we wszystkich dziurkach. Ma zawsze ochotę na seks, a do tego jest tania...

☐ **553 ..... 310 000 zł**

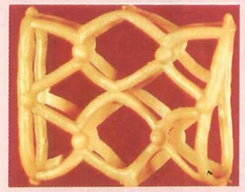

390 STYMULATOR ORGAZMU

Wystarczy, że go założysz, a dziewczyna już drży z rozkoszy... Przedłuża również erekcję!

☐ **390 ..... 52 000 zł**

P804/1

Chcesz otrzymać artykuł – wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach przesyłka będzie u Ciebie. Nie wysyłaj gotówki – zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na swojej poczcie.

Piszcie na hasło: "Martin" POLSKA Warszawa 66 skrytka pocztowa nr 80.

Nazwisko . . . . .

Imię . . . . .

Kod pocztowy . . . . . Poczta . . . . .

(ulica, nr domu i mieszkania, miejscowość)

Oświadczam, że mam ukończone 18 lat.

Zamawiam . . . . .

(nazwa artykułu i nr katalogowy) (podpis)

250 ELECTRONIC LOVE EGG

Jajko miłości działające na baterie. Nieregulowana prędkość, ale to naprawdę coś ekstra. Stosowane przez kobietę podczas stosunku znacznie zwiększa rozkosz obojga. Może być również stosowane tylko przez kobietę. A dlaczegoż by nie przez mężczyznę?... Obwód 11 cm, długość 5,5 cm. Dołączone 2 baterie R-6.

☐ **250 ..... 130 000 zł**

249 ANUSVIBRATOR

Fantastyczne wibracje. Nieregulowana prędkość. Znakomity kształt. Obwód 9 cm, długość 12,5 cm. Dołączone 2 baterie R-6.

☐ **249 ..... 130 000 zł**

248 COCKRING VIBRATOR

Pierścień, który sprawia, że Twoja męskość się unosi. Produkt dla znawców. Nieregulowana prędkość. Dołączone 2 baterie R-6.

☐ **248 ..... 130 000 zł**

252 TRIPLE HEADER

Wszystkie 3 wyżej wymienione produkty w nadzwyczaj eleganckim opakowaniu za bardzo niską cenę. Dołączone 2 baterie R-6.

☐ **252 ..... 221 000 zł**

002 PREZERWATYWY

Niezbędne dla każdego kochanka.

☐ **002 (komplet) 50 000 zł**

FILMY TYLKO DLA CIEBIE – OSTRE, ORYGINALNE, NAJLEPSZEJ JAKOŚCI, WPROST Z AMERYKI

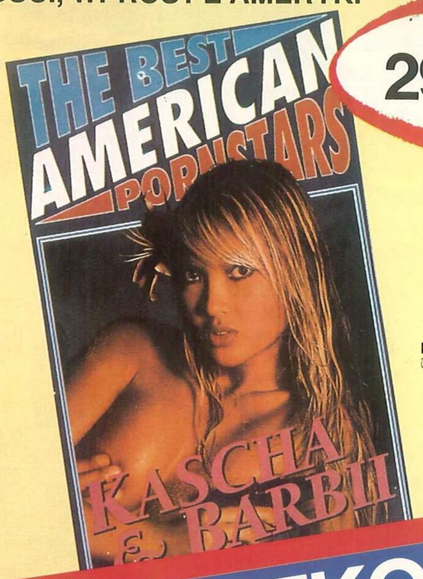

TYLKO
298.000 ZŁ
ZA 120 MINUT

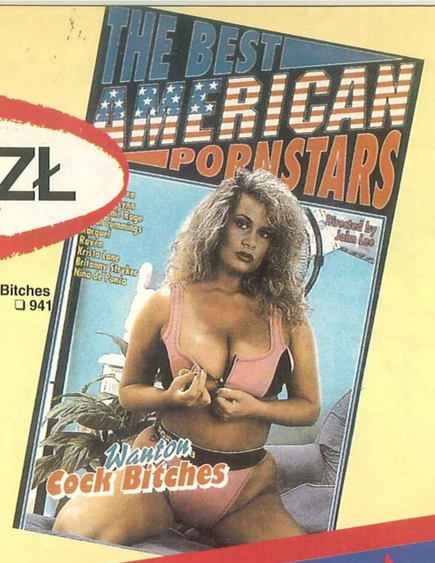

Wanton Cock Bitches
❑ 941

Kasca and Barbii
❑ 942

ROZKOSZ, JAKIEJ JESZCZE NIE WIDZIAŁEŚ...

Erotic dreams
❑ 903

High rollers
❑ 918

Beauty and the beast
❑ 901

Sinful Pleasures
❑ 916

Nasty Newshounds
❑ 913

Pleasure principle
❑ 920

Flying high with Tracy Adams
❑ 910

Wet and wild
❑ 912

TYLKO
298.000 ZŁ
ZA 90 MINUT

Space Vixens
❑ 911

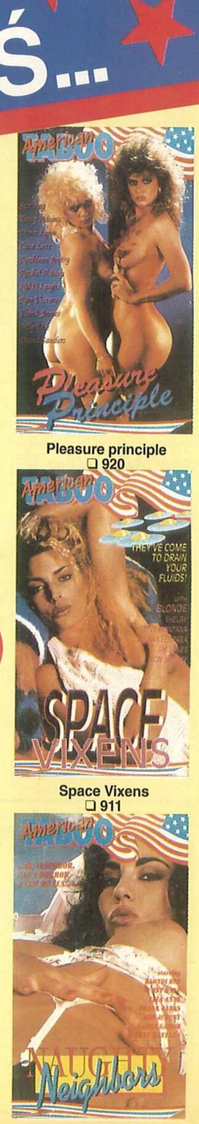

Naughty neighbors
❑ 902

PV3/1

Chcesz otrzymać film – wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach film będzie u Ciebie. Nie przesyłaj gotówki – zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na Twojej poczcie.

Piszcie na hasło:
"Martin" POLSKA
Warszawa 66
skrytka
pocztowa nr 80.

Nazwisko . . . . .
Imię . . . . .
Adres . . . . .
Kod pocztowy . . . . .
Oświadczam, że mam ukończone 18 lat.

Zamawiam . . . . .
. . . . .
(nazwa artykułu i nr kat.) . . . . .
(podpis)

NAJLEPSZA JAKOŚĆ – VHS PAL!
90 MINUT WYRAFINOWANEJ ZABAWY!

Listy Intymne

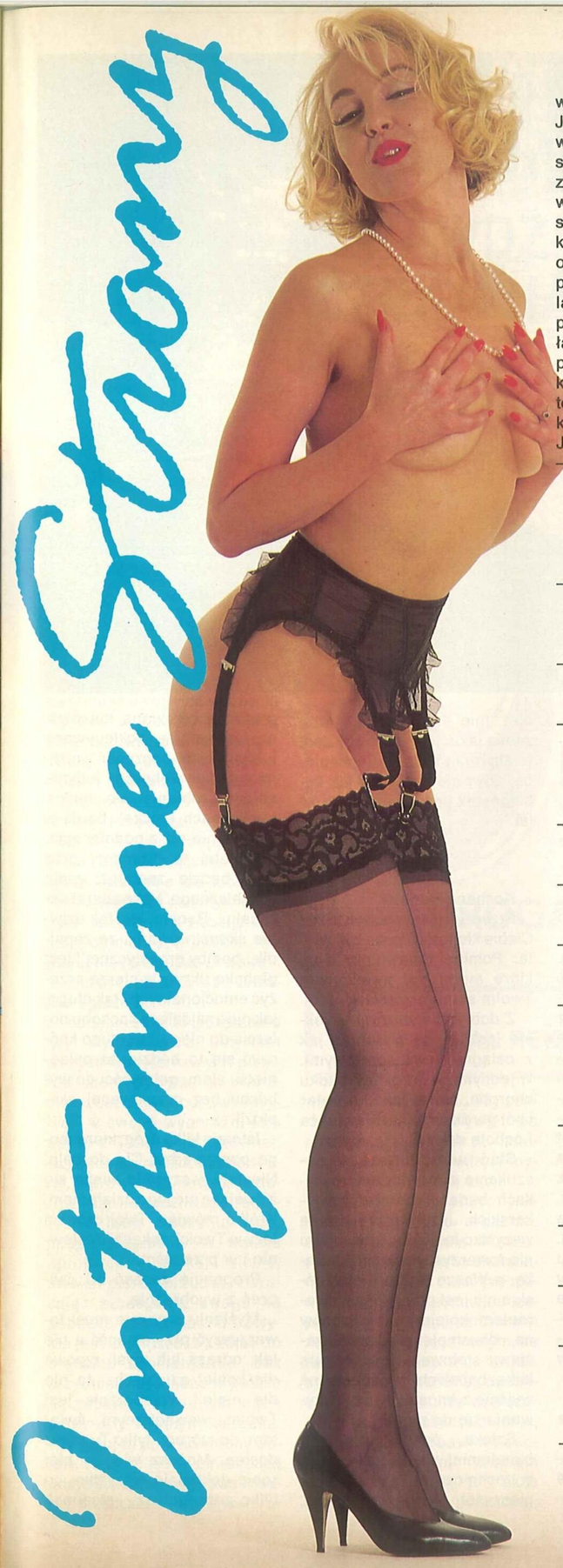

Kochani!

Zasypujecie mnie jak zawsze lawiną komplementów. Jesteście cudowni! Nawet nie wiecie jak bardzo żałuję, że skromne łamy CATS nie pozwalają mi na odpisanie na wszystkie Wasze listy. Zmuszona jestem, niestety, do szukania możliwości w układaniu odpowiedzi w taki sposób, aby przynajmniej część z Was znalazła rozwiązanie swoich wątpliwości. Dzisiaj postanowiłam obalić kilka najczęściej powtarzających się w Waszej korespondencji fałszywych mitów dotyczących seksu. A więc kochani, zapewniam Was: NIE JEST PRAWDĄ:

– że mężczyzna ma ograniczony zasób energii seksualnej i jeśli się onanizuje przed ślubem, to zabraknie mu nasienia do zapłodnienia żony,
– że dziewiczość żony przed ślubem jest niezbędnym warunkiem do seksualnej harmonii małżeńskiej,
– że wielkość członka odgrywa istotną rolę w satysfakcji seksualnej kobiety,
– że zabawy w wieku przedszkolnym „w doktora" wspólnie z kolegą są niezbitym dowodem na ukryty homoseksualizm,
– że kobieta po stosunku, jeżeli odda mocz, uchroni się w ten sposób przed ciążą,
– że stosunek przerywany jest zawsze pewnym środkiem antykoncepcyjnym,
– że duże piersi kobiety świadczą o jej niezwykłym temperamencie,
– że unikanie stosunków seksualnych w przypadku, gdy mężczyzna cierpi na przedwczesny wytrysk jest doskonałym sposobem wyleczenia go z problemu,
– że do zapłodnienia kobiety niezbędne jest doprowadzenie jej do orgazmu i jednoczesność jej orgazmu z orgazmem mężczyzny,
– że kobieta po klimakterium musi zrezygnować ze stosunków,
– że alkohol poprawia potencję u mężczyzny i czyni go sprawniejszym seksualnie,
– że oglądanie pornografii prowadzi do nadmiernej pobudliwości seksualnej i wzmaga liczbę seksualnych wyczynów,
– że zboczeńcy seksualni i sprawcy czynów nierządnych to ludzie nie wierzący,
– że najlepszym zdrowiem cieszą się ci, którzy powstrzymują się od seksu,
– że... CATS niszczy rozumy, a AIDS nie boi się gumy.

Całuję Was. Ylva

Droga Ylvo,

mam 32 lata. Od 7 lat jestem mężem wspaniałej Ewy. Od samego początku małżeństwa jest nam ze sobą wspaniale. Jeśli chodzi o seks, jest jeszcze wspanialej. Mamy jednak mały problem. Jak to zwykle bywa każdy z nas ma swoje słabostki. Jeśli chodzi o mnie, to ostatnio uwielbiam onanizować się na oczach Ewy, podczas pięknej sceny, kiedy to ona onanizuje się sztucznym członkiem. Natomiast Ewie największą rozkosz sprawia ostatnio stosunek doodbytniczy. Oczywiście ani Ewa ani ja nie mamy nic przeciwko temu. Mamy do Ciebie w związku z tym pytanie: czy to, co ostatnio robimy, można zaliczyć do zboczeń i czy stosunki „w pupę" są szkodliwe?

Rene

Drogi Rene!

Gdyby nie te 7 lat podkreślone na wstępie, miałabym wrażenie, że czytam list od zakochanego chłopaka, który zastanawia się czy to, co podpowiada rozpalona miłością wyobraźnia, nie przekracza granic zdrowego rozsądku.

Rene, sposób w jaki piszesz o Ewie zauroczył mnie na tyle, że spośród sterty listów, które przeglądałam, decydując, który mam wybrać do druku, wybrałam właśnie Twój. Mam wrażenie, że stanowi on doskonały przykład dla tych, którzy w swoich związkach małżeńskich przeżywają zniechęcenie i znudzenie. Poszukiwanie sposobów urozmaicania przeżyć seksualnych, to jedna z dobrych i sprawdzonych dróg wychodzenia z marazmu uczuć. To wskazówka dla tych, którzy doszli do wniosku, że z własnym partnerem szans na przeżycie czegoś ekscytującego już nie ma. Wracając jednak do kwesti zdrowia...

Zarówno „przejęzyczenia" zdarzające się kochankom „konwersującym w łóżku po francusku" jak i „pogłębianie doświadczeń językowych" wy-

maga rygorystycznego przestrzegania zasad higieny osobistej. Myślę, że szczegółowe wyjaśnianie tej kwestii jest zbędne. Niebezpieczeństw wynikających ze stosowania kontaktów analnych może być kilka.

Dla osób nie posiadających stałych partnerów lub dla tych, którzy lubią zmiany, uwaga pierwsza dotyczy AIDS. Stosunki doodbytnicze to najczęstsze źródło zakażeń. Akurat ta część ciała nie jest przystosowana do długotrwałego tarcia, z tego powodu mogą zdarzyć się uszkodzenia naskórka, krwawienia i tym sposobem wirus ma otwartą drogę dostania się do krwiobiegu. Rada: konieczna prezerwatywa, najlepiej dodatkowo posmarowana nonoxynolem-9, substancją zabijającą wirusa HIV.

Nie należy odbywać stosunku pochwowego po stosunku analnym, bez uprzedniego dokładnego umycia członka. Niezachowanie higieny grozić może obydwu partnerom infekcją narządów płciowych. Jeżeli Ewa posiadła sztukę odpowiedniego rozluźniania się, tak że penetracja nie jest dla niej bolesna, przeciwnie, stanowi źródło ,,egzotycznego orgazmu'', nie cierpi na różnego rodzaju dolegliwości zdarzające się także tym, którzy nigdy nie próbowali seksu analnego, to innych przeciwwskazań nie ma. Z badań Kinseya

wynika, że około 50% małżeństw co najmniej raz doświadczyło penetracji doodbytniczej. To à propos pytania o ,,zboczenie''.

Pozdrawiam Ylva

Droga Ylvo,

błagam, nie wyrzucaj tego listu i poradź mi, co mam robić. Od 6 lat jestem mężatką. Mój problem polega na tym, że bardzo rzadko przeżywam orgazm w czasie stosunku (raz na trzy, cztery razy). Wydaje mi się, że jestem bardzo oziębła. Mój mąż jest atrakcyjnym mężczyzną, jest bardzo pobudliwy seksualnie, może kochać się codziennie, a nawet kilka razy w ciągu dnia, a ja staram się go zaspokajać jak tylko mogę. Mąż jest czuły, stara się mnie podniecić, a ja nic – tylko udaję (orgazm też). (...) Gotowość do stosunku osiągam raz na dwa lub trzy tygodnie, mimo że mąż daje z siebie wszystko (również pobudza łechtaczkę). Przed mężem miałam trzech partnerów i z nimi nic nigdy nie czułam, dopiero mój mąż był tym pierwszym, ale co z tego, jak raz na jakiś czas.

Błagam Cię, pomóż mi kochana Ylvo! Może są jakieś tabletki podniecające dla kobiet (nie hormonalne) albo znasz jakiś inny sposób? Jest to dla mnie bardzo niepokojące, gdyż nie czuję się tak kobieco, jak powinnam. Mam 27 lat.

Renata

Kochana Renato!

Przyczyn opisywanych przez Ciebie kłopotów może być wiele. Pominę omawianie tych, które mogą być związane z Twoim stanem zdrowia.

Z dobrymi wynikami w seksie jest trochę podobnie jak z osiągnięciami sportowymi. W jednym i w drugim wypadku choroba, nawet taka jak katar i ból gardła, skutecznie obniża i ochotę do startu i... wyniki.

Stąd rada pierwsza, to poszukanie odpowiedzi w wynikach badań laboratoryjno-lekarskich. Jeżeli okaże się, że wszystko jest okay, stosunkom nie towarzyszy lęk przed ciążą, a Wasze pożycie małżeńskie nie jest przerywane zbieraniem kolejnych funduszów na dokompletowywanie zastawy stołowej, to proponuję kilka babskich sposobów na wyjście z impasu bez odwoływania się do piguł.

Sztuka podniecania się bynajmniej nie jest związana z technicznym przebiegiem pieszczot. Można być lizaną, głaskaną, całowaną, masowaną, szczypaną, poklepywaną i efekt tych poczynań może istotnie wywoływać jedynie objaw ,,robienia się mokro w okolicach krocza'' bardziej z upocenia niż z podniecenia, gdy całej tej fizycznej grze brak będzie zaangażowania psychicznego. Nasz aparat seksualny, Renato, jest tak dziwnie skonstruowany, że zapalnik ,,bomby orgastycznej'' jest głęboko ukryty w sferze przeżyć emocjonalnych i tak długo, jak nie znajdziesz sposobu dotarcia do niego, tak długo kończyć się to będzie na osiągnięciu stanu gotowości do wybuchu bez oczekiwanej eksplozji.

Istnieje kilka dróg, które mogą poprowadzić Cię do celu. Niestety, wszystkie wiążą się z Twoim a nie jego działaniem. Krótko mówiąc: Twój orgazm leży w Twoich rękach, dosłownie i w przenośni.

Proponuję zacząć od ćwiczeń z wyobraźnią.

Myśleniu o seksie musi towarzyszyć przyjemność a nie lęk, odraza lub myśli typowe dla kobiet oziębłych: ,,to nie dla mnie''. Wyobraźnia jest Twoim wewnętrznym światem, do którego tylko Ty masz dostęp. Możesz więc w niej robić dokładnie wszystko, co tylko zapragniesz: ,,stosunek z facetem spotkanym na ulicy'', ,,aktorem'', ,,seks grupowy'', ,,czterech facetów i Ty jedna'', ,,onanizm w sklepie warzywniczym'' – to tylko niektóre z proponowanych przeze mnie tematów do fantazji. Po inne sięgnij do książki ,,Mój tajemny ogród'' Nancy Friday.

Sztuka budowania podniecenia, to sztuka posługiwania się grą wyobraźni, umiejętność wprowadzenia się w odpowiedni nastrój. Tak długo, jak nie będziesz w stanie zaakceptować własnych wyobrażeń, tak długo skazana jesteś na udawanie, a nie rzeczywiste czerpanie przyjemności.

Druga sprawą, to umiejętność zaakceptowania własnego ciała, znajomość jego wrażliwych na pobudzanie seksualne punktów. Do tego celu przyda się proste ćwiczenie z lustrem. Pewnego dnia weź ciepłą, relaksującą kąpiel. Po wyjściu z wanny wytrzyj ciało ręcznikiem, weź ulubiony przez Ciebie olejek czy balsam, połóż się wygodnie na łóżku i rozpocznij delikatny masaż, zwracając uwagę na wrażenia płynące z dotykania piersi, brzucha, wzgórka łonowego. Teraz weź do ręki lusterko. Rozłóż szeroko nogi, tak by dokładnie widzieć swoją muszelkę. Przebadaj ją palcem, delikatnie pocierając wargi sromowe, łechtaczkę, wprowadzając palce do pochwy. Przekonasz się, że dotyk w różnych miejscach wywołuje całkiem odmienne wrażenia. Nie staraj się podniecać ,,na siłę''. To ma być relaks, a nie zdawanie egzaminu.

Kolejny etap to połączenie gry wyobraźni z dotykiem wszystkich tych czułych punktów, które odkryłaś na swoim ciele. Leżąc spróbuj ,,wyświetlić'' w swojej wyobraźni film porno z Tobą w roli głównej. Rozbudowuj poszczególne sceny, wprowadzaj nowych aktorów, daj im możliwość robienia z Tobą dokładnie tego, czego pragniesz. W trakcie ,,projekcji'' dotykaj siebie, swoich piersi, brzucha, zwracając szczególną uwagę na pobudzanie łechtaczki. Zwykle jest to sposób, by dojść do orgazmu spontanicznie, bez przymusu. Być może w trakcie tej zabawy Twoje myśli będą odpływały w innym kierunku. Potraktuj to jako normalny objaw. Rzadko kiedy mnie także udaje się przez cały czas trwania pieszczot być skoncentrowaną tylko na seksie. Gdy zdarzą się takie ,,odpływy'', po pewnym czasie wróć do ostatniego ,,ujęcia'' i układaj w myślach dalszy rozwój akcji.

Jeżeli tym sposobem nie uda się dojść do orgazmu, spróbuj posłużyć się wibratorem. To zwykle dość skuteczny ,,afrodyzjak''. Jeśli ćwiczenie zakończy się sukcesem zaproponuj swojemu partnerowi zabawę polegającą na tym, że zademonstrujesz mu, w jaki sposób sama potrafisz dochodzić do szczytu. Dla większości mężczyzn obserwowanie, jak kobieta sama bawi się z sobą, jest silnym źródłem podniecenia. Jest to także wspaniała lekcja pokazowa, w jaki sposób on ma ciebie pieścić, by pieszczoty wywoływały rzeczywisty, a nie udawany efekt.

I na koniec rzecz najistotniejsza: nigdy nie udawaj orgazmu! Wprowadzasz nie tylko jego w błąd, ale działasz przeciwko sobie. Staraj się natomiast w sposób bardzo otwarty mówić mu, co cię podnieca, wyraźnie formułować swoje oczekiwania – ,,mocniej'', ,,delikatniej'', ,,głębiej'', ,,szybciej'', ,,wolniej''... To jedyna słuszna droga do w pełni satysfakcjonującego seksu.

Życzę powodzenia i napisz o swoich sukcesach.

Ylva.

CO MIESIĄC PRZESZŁO MILION PRAWDZIWYCH MĘŻCZYZN CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ

Cats

NAJKRÓTSZĄ DROGĄ DO SUKCESU

DZIAŁ REKLAMY: (22) 24-14-81, 24-14-85

Cats

Miesięcznik skandynawski
Nr indeksu 357251
Redaktor naczelny: Birger Leth
1300 Kopenhagen K.
Borgergade 6. Dania.
Redaktor wydania polskiego: Marian Brzeszczyński.
Wydawca: Scandinavia-Poland Publishing House Ltd.
Adres dla korespondencji krajowej: 00-343 Warszawa 30 Skrytka pocztowa 178
Skład i łamanie: PRINT-Warszawa Przygotowanie do druku: Well-Tech. Hong Kong. Druk: Strohal Druck, Wiedeń.

PSYCHO-ZABAWA

JAKA JESTEŚ W ŁÓŻKU?

Okazuje się, że CATS jest czytany także przez sporą grupę kobiet. Jest okazja abyście drogie Czytelniczki spróbowały ocenić swoje umiejętności i wiedzę na temat seksu mężczyzny. Za każdą prawidłową odpowiedź wpiszcie jeden punkt.

1. Temperament seksualny mężczyzny można ocenić po rozmiarach członka:
a) tak
b) nie

2. Największą wydolność seksualną mają mężczyźni w wieku
a) po trzydziestce
b) pomiędzy 16 a 25 rokiem życia

3. U przeciętnego mężczyzny obydwa jądra
a) są zwykle różnej wielkości, choć różnica ta jest niewielka
b) są takie same

4. Jeżeli nie można odciągnąć napletka w dół poniżej tzw. rowka żołędzi to:
a) mężczyzna taki powinien zgłosić się do lekarza, gdyż taka sytuacja nie jest normalna
b) członek u mężczyzny może mieć różną budowę i nie ma w związku z tym podstaw do interwencji lekarza

5. Najlepszym sposobem dla mężczyzny posiadającego kłopoty ze zbyt szybkim wytryskiem nasienia jest:
a) zwiększenie częstotliwości współżycia
b) ograniczenie ilości stosunków, gdyż zbyt częste stosunki mogą pogorszyć sytuację

6. Bardzo szybki wytrysk nasienia:
a) jest zwykle przejawem egoizmu mężczyzny, myśleniem tylko o własnej przyjemności
b) może być związany np. z długim okresem abstynencji seksualnej lub reakcjami nerwicowymi

7. Utrata sztywności członka podczas długiej gry miłosnej
a) jest zwykle objawem, że kobieta przestała na niego działać podniecająco
b) może być normalną reakcją, gdyż niektórzy mężczyźni nie są w stanie przez długi okres czasu utrzymywać pełnego wzwodu

8. Wzwód członka jest reakcją, na którą mężczyzna ma świadomy wpływ i potrafi nią dowolnie sterować
a) nie
b) tak

9. W szczytowej fazie podniecenia seksualnego, tuż przed wytryskiem
a) skóra na worku moszno-wym kurczy się i jądra znajdują się blisko członka
b) reakcja taka nie ma miejsca

10. Zdecydowana większość mężczyzn preferuje pieszczoty:
a) samego członka
b) całego ciała w tym szczególnie brodawek piersiowych

11. Najskuteczniejszym sposobem przywrócenia sztywności członka, lub jej wywołania u „zmęczonego" mężczyzny
a) jest pobudzanie członka ustami
b) rozbudowanie pieszczot obejmujących całe ciało szczególnie okolice szyi

12. Pobudzanie odbytu, polegające np. na wprowadzeniu palca jest:
a) niewskazane, gdyż mężczyzna może w ten sposób nauczyć się homoseksualizmu
b) jedną z wielu form pieszczot i jeżeli odpowiada partnerowi ta forma stymulacji, powinna być stosowana

13. Mężczyzna, który podczas stosunku lub podczas pieszczot sam pobudza członek ręką
a) jest podobnie jak inni mężczyźni nie stosujący tego typu praktyk pełnosprawnym seksualnie mężczyzną lubiącym tego typu „zabawy"
b) jest prawdopodobnie dotknięty impotencją

14. Kobieta, której partner ma problemy ze zbyt szybkim wytryskiem może mu pomóc np. poprzez stosowanie odpowiednich technik pieszczenia członka
a) tak
b) nie

15. Mężczyzna, który mimo posiadania stałej partnerki korzysta także z onanizmu
a) powinien się leczyć, gdyż onanizm ma charakter choroby
b) jest całkowicie normalnym mężczyzną, być może ze zbyt wysokim temperamentem, który nie chcąc doprowadzać do zdrady rozładowuje się w taki sposób

16. Worek mosznowy u większości mężczyzn jest zupełnie niewrażliwy na pobudzanie seksualne
a) tak
b) nie

17. Większość mężczyzn jest bardzo wrażliwych na punkcie wielkości członka i dlatego bardzo lubią, gdy kobieta mówi im, że ich członek jest duży i piękny
a) tak, ale dotyczy to głównie mężczyzn zakompleksionych
b) tak, dotyczy to wszystkich mężczyzn

18. Najlepszym sposobem na wydłużenie członka jest
a) pobudzanie go ręką w taki sposób, aby był on odpowiednio silnie pociągany
b) nie ma żadnych sposobów na wydłużenie czy pogrubienie członka, jego wielkość jest cechą wrodzoną.

19. Jeżeli mężczyzna ma prawidłowy wzwód członka podczas masturbacji lub rano, kiedy wstaje z łóżka, ale reaguje natomiast wzwodem podczas współżycia z partnerką to:
a) świadczy to zwykle o jego impotencji
b) najczęściej jest to związane z reakcją nerwicową lub np. lękiem który przeżywa wobec partnerki

20. Dla większości mężczyzn najbardziej podniecającym bodźcem seksualnym jest:
a) odbywanie stosunku w pozycji od tyłu
b) widok kobiety bardzo ekspresyjnie przeżywającej orgazm.

PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI

1 – b To oczywisty nonsens.
2 – b Od 25 roku życia następuje stopniowy spadek męskich możliwości, chociaż mężczyzna zdolny jest do współżycia nawet w okresie późnej starości.
3 – a Znajomość anatomii mężczyzny, to droga do sukcesów seksualnych. Jądra podobnie jak piersi różnią się pod względem wielkości.
4 – a Chodzi tu o tzw. stulejkę. Ta niewielka wada w budowie anatomicznej, może być przyczyną trudności we współżyciu. Warto o tym wiedzieć.
5 – a Terapia polegająca na „zmęczeniu" mężczyzny to jedna z metod zalecanych niekiedy przez specjalistów.
6 – b To dwie najczęstsze przyczyny męskich kłopotów.
7 – b To dość często spotykany objaw, szczególnie u mężczyzn w starszym wieku. Jeżeli jednak utrata sztywności ma miejsce podczas stosunku, warto zastanowić się nad innymi przyczynami.
8 – a Podobnie jak kobieta nie może świadomie wpływać na zwilżenie pochwy, podobnie mężczyzna nie ma wpływu na erekcję członka.
9 – a Na podstawie obserwowania tej reakcji wiele kobiet potrafi odpowiednimi technikami, np. odciągnięcia jąder w dół, wydłużać czas trwania stosunku.
10 – a To jednak najbardziej wrażliwa część męskiego ciała.
11 – a Technika ta zalecana jest szczególnie u mężczyzn mających problemy z uzyskaniem wzwodu.
12 – b Odpowiednie pobudzanie odbytu może mieć duży wpływ na siłę przeżywanego przez mężczyznę orgazmu.
13 – a Wielu mężczyzn korzysta z tego rodzaju praktyk. Jest to zupełnie normalne.
14 – a Na przykład poprzez wykorzystanie techniki opisanej w punkcie 9.
15 – b Tak długo, jak zachowania takie nie naruszają więzi seksualnej między partnerami, tak długo traktuje się je jako normalne.
16 – b Odpowiednie pobudzanie tej części narządów płciowych mężczyzny może mu dostarczać dodatkowych silnych podniet.
17 – b Na takie komplementy łasi są jednak wszyscy.
18 – b Nie ma domowych sposobów na wydłużenie członka. Specjaliści najczęściej korzystają tu z pomocy chirurgów.
19 – b Tego typu kłopoty są jednak najczęściej powiązane z tłem psychogennym.
20 – b To jest jednak to, co tygryski lubią najbardziej.

A teraz sprawdź swoje wyniki...

20 punktów: Masz wszystkie dane ku temu, by zostać domową seksterapeutką. Zazdrościć temu, kto z tobą sypia.

15–20 punktów: Do tytułu domowej seksterapeutki trochę ci brakuje przygotowania teoretycznego, ale i tak Twój partner może mieć powody do zadowolenia.

10–14 punktów: Nie ma powodów do tego, by zazdrościć mężczyźnie, który spotyka się z tobą w łóżku.

do 9 punktów: Zazdrościć temu kto z tobą nie sypia!

Foto: PHOTORAMA INTERNATIONAL

Tanya

Tanya

NIEZWYKŁY TYDZIEŃ

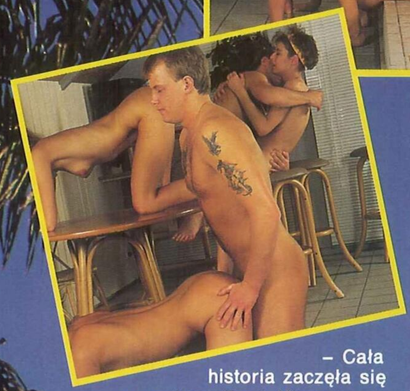

– Cała historia zaczęła się w pociągu Payż–Nicea – tak rozpoczęła swoją opowieść młodziutka i śliczna Juliette.

W kuszetce poznałam najprzystojniejszego mężczyznę, jakiego można sobie wyobrazić. A było to tak: Gdy leżałam – jeszcze w ubraniu – na swoim miejscu, do mojego przedziału wszedł cudowny brunet, najpiękniejszy, jakiego dotychczas widziałam. Świetnie zbudowany, obdarzony władczym, głębokim spojrzeniem i z silnie odznaczającym się bujnym przyrodzeniem. Nigdy dotąd nie zwracałam uwagi na takie „szczegóły", zawsze byłam przyzwoitą panienką, ale w tym wypadku ten drobiazg sam rzucał się w oczy. Traf chiał, że pozostałych kuszetek nikt nie zajmował. Byliśmy sami – tylko ja i on. Byłam szczerze zdziwiona, że fakt ten cieszy mnie, zamiast martwić. Wystarczyło, że piękny brunet na mnie spojrzał, a już byłam rozebrana. To niesłychane – on przemawiał do mnie wzrokiem! Po prostu musiałam zrobić to, co mi „kazał". Sama nie wiem, jak i kiedy to się stało, gdyż dotychczas nie byłam łatwą dziewczyną.

W efekcie kochaliśmy się całą noc, na wszelkie możliwe w tak niewygodnym miejscu sposoby. Widać było, że mój podróżny partner ma dobrze opracowaną technikę uprawiania miłości w kuszetce. I – co ciekawe – robiliśmy to bez słów, nie wymieniliśmy nawet naszych imion. Coś podobnego jeszcze nigdy mi się nie przytrafiło. Zdziwiło mnie, że potrafię w taki sposób oddawać się przypadkowemu, nieznajomemu mężczyźnie. I w dodatku w pociągu. Zwłaszcza że moi religijni rodzice wychowywali mnie bardzo surowo.

Oboje jechaliśmy do Nicei, więc nie było problemu. Rano, gdy już dojechaliśmy, okazało się, że nie mamy jeszcze dość. Na szczęście na dworcu nikt na mnie nie czekał, choć obawiałam się, że wyjdzie po mnie mój chłopak. Mogłam więc pójść z Erikiem – dopiero na peronie poznałam jego imię, bowiem zaczęliśmy rozmawiać po wyjściu z pociągu.

Nie masz pojęcia, jak mnie zatkało, gdy okazało się, że w mieszkaniu, do którego mnie zaprowadził, jest jego żona i jej siostra ze swoim mężem. Lecz – ku memu zdziwieniu – przyjęli mnie bardzo życzliwie. Usłyszałam, co sprawiło mi dużą satysfakcję, szmer aprobaty. Wszyscy przywitali mnie gorącym i niekłamanym pocałunkiem. Posypały się na mój temat komplementy z ust zarówno kobiet jak i mężczyzny, a Erik zadowolony ze swojej „podróżnej zdobyczy" z dumą mnie przedstawił. Byłam wyjątkowo onieśmielona, ponieważ nie spodziewałam się takiej sytuacji – idąc do Erika byłam pewna, że będziemy sami. I choć zapewniano mnie, że to cudownie, że znalazłam się wśród nich, nie wiedziałam, co mam ze sobą zro-

Zasłyszane przez Małgorzatę E. Malicką

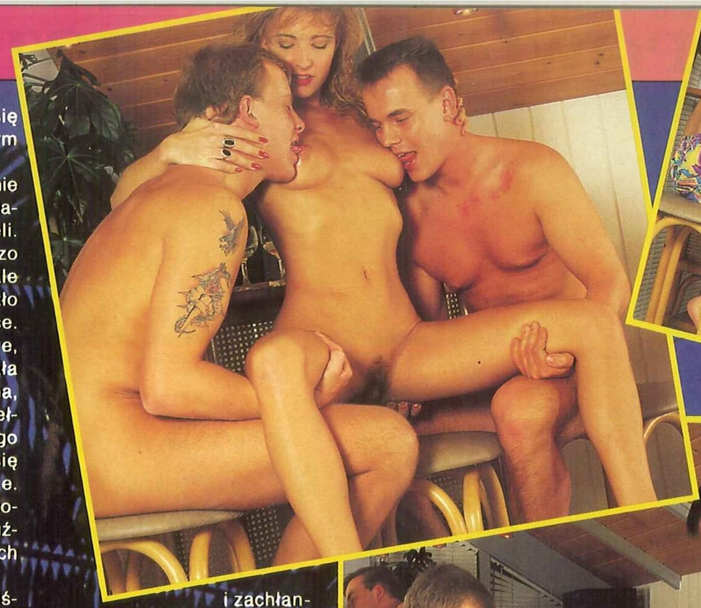

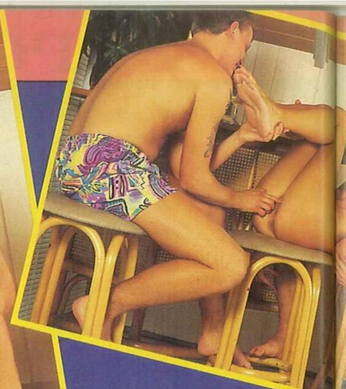

bić. Nie od razu oswoiłam się z myślą, w jakim wyjątkowym jestem położeniu.

Z zakłopotania wybawił mnie Erik, z którym poszłam do łazienki. Marzyłam o kąpieli. W Paryżu mieszkam w bardzo eleganckim apartamencie, ale to, co zobaczyłam, przeszło moje wyobrażenia o łazience. Było to duże pomieszczenie, pośrodku którego znajdowała się ogromna, okrągła wanna, a właściwie basen. Erik napełnił go wodą, dolał kwiatowego płynu. Po chwili pluskałam się z nim w pachnącej wodzie. Wkrótce dołączyli do nas pozostali. Wspólna kąpiel rozluźniła mnie i zbliżyła do moich nowych przyjaciół.

Odświeżeni i nadzy zjedliśmy wspaniałe śniadanie suto zakrapiane różowym, lekkim winem. W trakcie tej ,,biesiady'' rozmawialiśmy o seksie. Był to temat, na który – jeszcze wtedy – niewiele mogłam powiedzieć, więc zamiast zabierać głos, uważnie słuchałam. Potem przeszliśmy do wielkiej sypialni. I tutaj znowu mnie zatkało. Pośrodku stało olbrzymie, okrągłe łoże, a nad nim wisiało tej samej wielkości kryształowe lustro. Ten przybytek – jak się wkrótce okazało – niebywałych rozkoszy zdobiły, zamiast biblijnych obrazków, tak jak w moim domu, erotyczne malowidła, ,,kopie'' wschodnich rzeźb ze świątyni Kadżuraho. Patrzyłam na to wszystko i nie mogłam uwierzyć własnym oczom. Czegoś podobnego jeszcze nie widziałam. Byłam oszołomiona, przez chwilę pomyślałam, jak zareagowaliby moi rodzice widząc mnie w takiej scenerii.

Z zadumy wyrwał mnie głos mojego ,,kochanka''. Erik kazał mi się położyć na jedwabnej pościeli wspaniałego łoża. Uczyniłam to bez słowa sprzeciwu. Podobnie jak w pociągu, rozebrałam się ,,na komendę'' jego spojrzenia. Była w nim jakaś magiczna siła, coś, czego nie da się określić. Jego żona Marlene i jej siostra Anita podeszły do mnie i chwyciły mnie za nogi. Trzymały je szeroko rozwarte w powietrzu, a Erik wszedł we mnie gwałtownie i mocno, zupełnie inaczej niż w pociągu, gdzie przez cały czas kochał mnie czule i delikatnie. Władcze i zachłanne oczy tego niezwykłego mężczyzny ,,wisiały'' nade mną, a ja poddawałam się im jak zahipnotyzowana. Erik ujeżdżał mnie zapamiętale – delektował się każdym pchnięciem. Z rozkoszy rozchyliłam usta i przesuwałam po wargach językiem, zimnym i wilgotnym z podniecenia. Pragnęłam, by mnie pocałował, lecz Erik nie uczynił tego. Robert – mąż Anity – stał obok z dumnie sterczącą potężną machiną, która niemal dotykała brzucha.

Nie poznawałam samej siebie, nie miałam pojęcia, do czego jestem zdolna. Bałam się, a jednocześnie pragnęłam tego, co się ze mną działo. Ta sprzeczność uczuć mąciła mi umysł, lecz żądze jawnie mu zaprzeczały. Byłam sobą, czułam się szczęśliwa, wyzwolona, wyuzdana, niewinna i perwersyjna zarazem. To było okropne i piękne...

Nagle Erik wyszedł ze mnie, a jego miejsce zajął stojący obok w pogotowiu Robert. Kochał mnie zupełnie inaczej niż jego poprzednik. Jakby pragnąc przeciągnąć rozkosz i w pełni jej zakosztować, wsuwał swój instrument powoli, aż poczułam go w sobie tak głęboko, jak tylko mógł dotrzeć. Wtedy, spragniona pocałunku, którego nie otrzymałam od Erika, uniosłam głowę. Robert wpił się w moje wargi zachłannie, dokładnie tak, jak pragnęłam. Doprowadził mnie do ekstazy.

Teraz przyszła kolej na Marlene. Ja z Anitą trzymałyśmy jej nogi, a Erik lizał cipkę żony, palcami ściskając sterczące, brązowe sutki. Lecz nie dał Marlene przeżyć orgazmu – po chwili był w niej Robert. Patrzyłam z zazdrością, jak powoli wsuwa w nią swojego wspaniałego kutasa. Gdy miał już dość, wyszedł z niej i oblał ją gęstą spermą, którą Marlene z lubością wcierała w swoje gładkie ciało. W tym czasie Erik szykował się do Anity. Widok tego, co robił Robert, tak go podniecił, że fiut podszedł mu aż do brzucha. W czasie, gdy obdarzał swoimi silnymi pchnięciami Anitę, Robert włożył jej do ust swojego fiuta, a ja z Marlene pieściłyśmy jej piersi. Anita jęczała i krzyczała z rozkoszy. Tuż przed spełnieniem Robert zamienił się z Erikiem. Teraz on ujeżdżał swoją żonę, a Erik był przez nią pieszczony ustami. Orgazm osiągnęli jednocześnie – Erik wylał spermę na twarz Anity, a Robert spuścił się na jej brzuch i piersi.

Tak mnie to podnieciło, że rzuciłam się na łóżko błagając, by zrobili mi to samo. Niestety, kutasy obu panów nie były już w stanie wejść ani do mojej cipki, ani do ust. Wtedy Robert sięgnął po wibrator i wepchnął mi go jak mógł najgłębiej, a Erik ssał moje stojące sutki. Efekt był piorunujący. Wiłam się z rozkoszy i krzyczałam jak Anita, co mi się dotychczas nie zdarzało.

Gdy skończyliśmy, znów poszliśmy do basenu. Kąpiąc się i pijąc wino degustowaliśmy to, co się wydarzyło. Po godzinnym wypoczynku ponownie przenieśliśmy się do sypialni. Lecz teraz postanowiliśmy się delektować naszą perwersją. Marlene stanęła tyłem do ściany, ręce podniosła do góry i wypięła swój śliczny wystający tyłeczek. Erik zdjął ze ściany czarny pejcz i delikatnie zaczął nim muskać ją po pupie. Podczas gdy Marlene z rozkoszy jęczała i kręciła tyłeczkiem, Erikowi sztywniał kutas. Gdy Marlene nie wytrzymała i zaczęła onanizować się ręką, Erik krzyknął ,,nie wolno ci tego robić'' i jakby za karę uraczył żonę mocniejszymi uderzeniami. Przyglądaliśmy się tej scenie mocno podnieceni. Z przyjemnością obserwowałam, jak naprężony kutas Roberta podnosi się coraz wyżej. Podeszłam do niego i zaczęłam go lizać. W tym czasie Erik rzucił Marlene na łóżko, by leciutko biczować jej delikatne piersi.

Wtedy Robert kazał mi stanąć pod ścianą, odebrał Erikowi skórzany pejcz i nie za mocno biczował moje ciało, przez które przebiegały dreszcze rozkoszy. Erik w tym czasie ujeżdżał na przemian Marlene i Anitę, a ogłosy ich zabawy wzmagały moje pożądanie. Gdy byłam już prawie u szczytu, Robert odrzucił pejcz, złapał mnie za biodra i wszedł we mnie od tyłu. Po kilku pchnięciach miałam już orgazm. Wrzask Erika, Marlene i Anity zlał się z moim. Ale Robert nie miał jeszcze dość. Szybko ze mnie wyskoczył i wszedł do moich ust. Ssałam go zapamiętale i z taką namiętnością, jakby od tej czynności zależało moje życie. Chciałam mu w ten sposób podziękować za rozkosz, jaką mi dał. Wciąż byłam podniecona. Sperma Roberta silnym strumieniem trysnęła mi w gardło. Wtedy podeszła do nas Anita. Gdy Robert ją biczował, mną zajął się Erik.

Po paru godzinach takich igraszek cała nasza zmęczona piątka leżała na łożu. Długi odpoczynek przerwał nam dzwonek do drzwi. To przyszedł Michael – ich kolega. Gdy nas zobaczył, natychmiast się rozebrał i zabrał do Anity. Z przyjemnością obserwowaliśmy, jak palcami jednej ręki rozchylił jej wargi, a dłoń drugiej powoli wkładał jej do pochwy. Gdy zanurzył w Anicie całą dłoń, zaczął nią kręcić. Nowy nastrój szybko się nam udzielił. Po chwili miałam w sobie dłoń Erika, a Marlene – Roberta.

Ale najlepsza zabawa zaczęła się dopiero wtedy, gdy Michael zaczął wchodzić w każdą z nas po kolei. Miał świeżego, wypoczętego fiuta i robił to doskonale. Co chwilę był w innej z nas. Do zabawy dołączyli pozostali panowie. Migały nade mną zmieniające się twarze, a ja myślałam tylko o tym, z którym przeżyję orgazm. I stało się coś nieoczekiwanego – zaczęłam szczytować, gdy był we mnie Michael, a dzieła dokończył Erik. To było cudowne uczucie – takie nagłe przerwanie w najlepszym momencie i dokończenie z innym mężczyzną. Ten rodzaj rozkoszy był dla mnie zupełnie nowym doświadczeniem. Gdy skończyliśmy, każda z nas opowiadała, co czuła.

Po krótkim tym razem odpoczynku kobiety zaczęły biczować leżących mężczyzn. Erika – Marlene, Anita – Roberta, a ja – Michaela. W trakcie ,,wymierzania kary'' rozkazywałyśmy im, aby ich członki stanęły. Ponieważ byli wycieńczeni, nie chciały tego uczynić. Zareagowały dopiero na mocniejsze razy. Pierwszy podniósł się fiut Michaela, jako najmniej wyeksploatowany. Gdy ujrzałam reakcję jego kutasa, odrzuciłam pejcz i zaczęłam pieścić go ustami. Najpierw delikatnie lizałam żołądź, potem mocno ścisnęłam ustami całego fiuta i szybkimi ruchami wprowadzałam go głęboko w gardło. Gdy machina Michaela stwardniała tak, jak trzeba, wsiadłam na niego. Orgazm osiągnęliśmy jednocześnie. W podobny sposób Anita zajęła się Erikiem, a Marlene Robertem. Upojeni do końca, zasnęliśmy. Rano, po kąpieli i sutym śniadaniu – mieliśmy wilcze apetyty – seksualny rytuał rozpoczął się od nowa. Obecność Michaela sprawiła, że mężczyzn było tyle samo, ile kobiet, co sprzyjało radosnym igraszkom.

Tydzień siedziałam u Erika i Marlene. Tyle czasu trwała orgia. Gdy siedem dni temu wsiadałam do pociągu, nie przypuszczałam, że coś tak cudownego może mi się przytrafić. Zupełnie inaczej miałam spędzić swoje krótkie wakacje. I – co najbardziej mnie zdziwiło – ani razu nie pomyślałam o czekającym na mój przyjazd chłopaku. Tak, jakby w ogóle nie istniał.

Drodzy Czytelnicy!

Wychodząc naprzeciw olbrzymiemu zainteresowaniu publikacją reklam, uruchamiamy stałą rubrykę ogłoszeń drobnych. Cena za publikację ogłoszenia w ramce (o wymiarach 35 × 70 mm) wynosi tylko 2 500 000 złotych. Serdecznie zapraszamy agencje towarzyskie i matrymonialne, bary, restauracje, dyskoteki, hotele i wszystkich tych, którzy szukają taniej i skutecznej reklamy.

ZASADY PUBLIKACJI OGŁOSZEŃ DROBNYCH:

- ogłoszenia ukazują się w rubryce ogłoszeń drobnych,
- cena za ogłoszenie ramkowe (o wymiarach 35 × 70 mm) wynosi 2 500 000 złotych,
- redakcja nie pośredniczy w przekazywaniu odpowiedzi na ogłoszenia,
- wypełniony kupon z treścią ogłoszenia lub jego kserokopię należy przesłać, wraz z dowodem wpłaty przekazu pocztowego, pod adresem redakcji,
- redakcja zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia kuponów błędnie wypełnionych, nieczytelnych lub ze źle dokonaną wpłatą,
- ogłoszenia zostaną opublikowane w terminie ok. 3 miesięcy od daty otrzymania ich przez redakcję,
- w przypadku zlecenia cyklicznego powtarzania tego samego ogłoszenia należy zaznaczyć w kuponie ogłoszeniowym liczbę publikacji,
- redakcja nie przyjmuje ogłoszeń: kaset wideo, książek, afrodyzjaków i artykułów erotycznych dystrybowanych w sprzedaży wysyłkowej i innej,
- redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam.

KUPON OGŁOSZENIOWY „CATSA”

KOLOROWE OGŁOSZENIE RAMKOWE (35 × 70 mm) TYLKO ZA 2 500 000 ZŁOTYCH

Treść ogłoszenia: . . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

2 500 000 zł × [ ] ilość powtórzeń = ... zł (suma)

Otrzymaną sumę należy wpłacić przekazem pocztowym pod adresem: Dział Reklamy „CATS”, 00-840 Warszawa, ul. Wronia 23. Do kuponu należy dołączyć dowód wpłaty (przekaz pocztowy).

Imię i nazwisko zleceniodawcy: . . . . . .

Adres i kod pocztowy: . . . . . .

Data: . . . . . Podpis: . . . . . .

Foto: PHOTORAMA INTERNATIONAL

Claire

Supermodna odzież sportowa dla aktywnego mężczyzny!

Dla wszystkich, którzy żyją z duchem czasów
– najnowszy krzyk mody: prezerwatywa!
Do nabycia wszędzie.
Styl, kolor i formę wybierz sam.
Prezerwatywa zabezpiecza również przed AIDS.
Nie wyzywaj losu chodząc za lekko ubrany.

UŻYWAJ PREZERWATYW!

Bądź żywym dowodem na to,
że można zatrzymać AIDS.

Bezpłatna reklama zamieszczona przez CATS

M G Media & PR